

Ceny prenumeraty:
we Lwowie

bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 6.00
z dostawą do domu . . . zł. 6.30

Słowo Polskie

chodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekr. gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.--. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Nr. 20. *Prakowin*
Lwów. *ul. Fajziellońska*
25 g.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telef. Redakcji 27 i 7102, międzymiastowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

Śladami kłamstwa...

Pisma żydowskie (między niemi „Chwila“ pt. „Śladami przelanej krwi“) zamieściły onegdaj na naczelnych miejscach komunikat Egzekutywy światowej organizacji żydowskiej: „piętnujący żydożerze wystąpienie „Słowa Polskiego“, w którym ukazał się ostatnio artykuł zarzucający żydom m. i. uchylanie się od spełniania swego obowiązku krwi w czasie wojny światowej“. W komunikacie tym światowa organizacja żydowska powołuje się na jakieś nieokreślone i niecytowane dane statystyczne, na podstawie których można by rzekomo stwierdzić, że prawie we wszystkich państwach udział żydów wśród poległych i ranionych odpowiada procentowi narodowości większościowej lub nawet go przewyższa“ a także, że cyfry i fakty udziału żydów w formacjach i ofiarach wojska polskie go można „najlepiej stwierdzić w polskiej państwowej ewidencji inwalidów, wdów i sierót wojennych“. Na podstawie powyższego komunikat uważa za możliwe twierdzić, że żydzi spełnili swój obowiązek zarówno w wojnie światowej jak i w wojnie toczonej przez Państwo Polskie.

Zostawiając na uboczu pytanie, czy światowa organizacja żydowska inwalidów, wdów i sierót wojennych jest władna autorytatywnie stwierdzać, że „udział żydów wśród poległych i ranionych odpowiada procentowi narodowości większościowej lub nawet go przewyższa“, pragniemy zwrócić uwagę na podkreślone wyżej przez nas słowo „prawie“, które twierdzeniu powyższemu nadaje charakter iście groteskowy. W których zatem państwach wedle komunikatu, udział żydów wśród poległych i ranionych nie odpowiada procentowi „większościowej narodowości“?... A może akuratnie w Polsce i w Państwie Polskiem? Że „polska państwowa ewidencja inwalidów, wdów i sierót wojennych najlepiej może stwierdzić udział żydów w formacjach i ofiarach wojska polskiego“ — to istotnie nie podlega najmniejszej wątpliwości i tu komunikat ma pełną rację, tylko... jaki rezultat da ta ewidencja?... O tem komunikat niestety milczy...

My nie będziemy operowali tak... sprytnie zredagowanymi komunikatami, natomiast przytoczymy komunikat sztabu generalnego W. P. z 24 sierpnia 1920 r.: „Po zajęciu przez 1 dywizję Legionów 22 bm., rano Białego Stoku, trwały w samem mieście jeszcze przez 20 godzin zaciekle walki uliczne z przybyłą na pomoc 55-tą dywizją sowiecką i miejscową ludnością żydowską, która wydatnie zasilala szeregi bolszewickie“. Żydzi zatem brali istotnie udział w wojnie, zgodnie z komunikatami światowej organizacji żydowskiej, tylko ten udział nie mieści się w pozycjach „cyfr i faktów udziału żydów w formacjach i ofiarach wojska polskiego“, chociaż, czemu żydzi zaprzeczają nie mogą, Białostok mieści się najniewypłiwiej na rdzennie polskiej ziemi Rzeczypospolitej. Podobne zresztą wypadki, jak w Białymstoku, miały miejsce w Siedlcach, Włodawie, Łomży itd.

A we Lwowie, w czasie walk listopadowych?... Czy tu trzeba przytaczać dane statystyczne udziału żydów w walkach o przynależność Lwowa do Państwa?... Przytoczyć godzi się natomiast inny dokumencik. Gdy na wiosnę r. 1919 rozstrzygano na terenie dyplomatycznym w Paryżu sprawę przynależności Ziemi Czerwieńskiej (a więc już w pół roku po rozstrzygnięciu „żelaza i krwi“, którego pragnęli sami separatyści ukraińscy) nie kto inny, tylko p. Leon Reich ogłosił w „Israelitisches Wochenblatt für Schweiz“ (z dnia 4 kwietnia) artykuł, w którym pisał: „Musimy nalegać, aby zamieszkiwane w większości przez ukraińców obszary należały do Ukrainy, nie tylko w imię sprawiedliwości lecz i we własnym interesie, ponieważ sytuacja nasza na Ukrainie będzie o wiele lepsza, niż w Polsce, gdyż Ukraińcy nas potrzebują... Ukraińcy mało mają inteligencji, będą nas potrzebowali do handlu, bankowości, urzędów itp.“ Jakżesz zatem żydzi mogli brać udział „w formacjach i ofiarach wojska polskiego“ na południowo-wschodnim terenie Państwa w latach 1918 do 1919, skoro przywódca ich inkorporował żydów jeszcze w kwietniu 1919, a zatem już po rozegranej batalji... do Ukrainy?... Może i brali udział w tej „wojnie“ ale i w niej nie po stronie polskiej... tylko po tej, która w myśli kalkulacji politycznej p. Reicha zapewniała im realizację zasady: „ibi patria, ubi bene“.

Że żydzi nie brali udziału w powstaniu wielkopolskiem i w powstaniach

górnosąskich — tego zapewne sami nie ośmielią się twierdzić.

A Wileńszczyzna? W czerwcu 1918 r., gdy Wilno znajdowało się pod okupacją niemiecką, pojawiło się w żargonowej „Lecte Najes“ następujące oświadczenie: „Polacy zwrócili się do żydów wileńskich z propozycją wspólnego działania za przyłączeniem Litwy do Polski. Dziękujemy za polską morałość hotentocką w Europie. Kultura żydowska jest starsza i bardziej rozwinięta, niż polska. Przyłączenie do Państwa polskiego odrzucamy jednomyślnie. Gdyby była mowa o zmianie granic, to mogliśmy się zgodzić na rozmaite rozwiązania byle nie, polskie. Gdyby wystąpiła tendencja oddania Wilna Polsce, wówczas musielibyśmy zmobilizować całe żydostwo do obrony naszej Jerozolimy litewskiej“. I znowu: czy „mobilizowane do obrony Jerozolimy litewskiej żydostwo“ mogło brać udział w formacjach i ofiarach wojska polskiego“ na tym terenie?...

Trudno sobie taka możliwość wyobrazić tem bardziej, że jeszcze w r. 1915 wódz żydów amerykańskich Brandeis wydał w „Jewrejskiej Żyźni“ (z listopada tego roku) następujące „ordre de bataille“. „Nie możemy sobie wyobrazić większej niebezpieczeństwa dla żydów i całej Europy nad niekontrolowaną przez nikogo gospodarkę Polaków gdziekolwiek w czasie najbliższym. Uznajemy zasadę samodzielności narodów. Wszelako niepodległość Polski byłaby najbardziej jaskrawym naruszeniem tej idei“...

Żydzi, jak widzimy z wyżej przyto-

czonych faktów, istotnie gorliwie starali się wypełnić powyższe wskazania, nawet już długo po odzyskaniu niepodległości przez Polskę, gdy np. w r. 1921 przy wyborach do Sejmu wileńskiego nie poszli do urny lub gdy w plebiscycie śląskim głosowali solidarnie za Niemcami.

Komunikat światowej organizacji żydowskiej, „piętnujący żydożerze wystąpienie Słowa Polskiego“, który zmusił nas do przypomnienia powyższych faktów — jest jednym z przejawów reakcji żydowskiej międzynarodówki na ostatnie zajścia we Lwowie.

Przypominamy, że w sprawie i podczas przebiegu tych zajść, zajmowaliśmy stanowisko pełne daleko idącego umiaru, kierowani wyłącznie interesem państwowej racji stanu, stanowisko, które, jak wiadomo bynajmniej nie było popularne wśród uczestników zajść. Tem właśnie różniliśmy się istotnie od postawy partyjnej demagogii agitatorów b. Związku Lud. Nar., którzy bezkarnie harcowali na koniku zologicznym antysemityzmu dla realizacji ubocznych celów. Otóż rzecz znamienita, że atak żydowski nie poszedł na walce z „żydożerstwem“ byłego Zw. Lud. Nar., ale skupił się właśnie na nas, którzyśmy wyłącznie rozsądnie kierowali się obiektywnym interesami Państwa. Widocznie zatem, sionisci i międzynarodówka żydowska uważają za bardziej szkodliwe dla swych celów w Polsce stanowisko odpowiedzialnych czynników państwowych aniżeli krzykliwą antysemitkę — separatystom żydowskim jedynie korzyść, a Polsce tylko szkodę przynosząca — akcie byłego Zw. Lud. Nar. gotowego zresztą zawsze — jak uczy doświadczenie — kupować sobie poparcie sionizmu, i wchodzić z nim w ugodę przy uznawaniu jego antypaństwowej podstawy.

I w tej właśnie znamiennej taktyce międzynarodówki żydowskiej, znaleźć musimy niestety potwierdzenie faktu, że sionisci od czasów enuncjacji p. Brandeisa, nie zmienili jeszcze postawy swojej wobec Państwa, że zasadniczo kierują się w swej polityce innymi względami, aniżeli interesem państwowym. Jaskrawego dowodu na to dostarczył zresztą zorganizowany i rozreklamowany przez nich paryski wiec „Ligi zwalczania pogromów“ (?) w sprawie zajść lwowskich.

Skoro organy państwowe i cała opinia polska, poza organem endeckim wobec zajść tych zajęły stanowisko, które nawet miejscowe pisma żydowskie zmuszone były lojalnie uznać, jako sprawiedliwe — to jakż inny względ, mimo tego stanowiska, nakazywał żydom wyzyskując demagogię endecką, — o której przecie wiedzieli, że nie przeciw nim faktycznie, ale przeciw Rządowi jest wymierzona — urządzić międzynarodową oszczerczą demonstrację przeciw Polsce, jak nie względ i polityka zasadniczo wroga Państwu polskiemu? (i. r.)

Niemiecki warunek ratyfikacji planu Younga Szczegóły paryskich konferencji Stresemanna.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20 czerwca. (G) Paryski korespondent „Kurjera Warszawskiego“ dowiaduje się, iż projekt zwołania konferencji rządów w Londynie ma mało szans, ponieważ przewodnictwo objąłby wówczas Mac Donald. Wobec tego projektowana jest Lozanna. W konferencji wezmą udział ministrowie spraw zagranicznych i ministrowie skarbu państw zainteresowanych, ale niewiadomo czy wszystkich. Nie jest wykluczone, że do Lozanny uda się osobiście Poincare na czele delegacji francuskiej. Stresemann nalegał, aby konferencję odłożył do września, ale wskutek stanowiska Poincarego zdecydowano wybrać lipiec. Stresemann miał wręcz oświadczyć, że ewakuacja Nadrenji uważa za warunek sine qua non ratyfikacji planu Younga przez Niemcy. Stresemann usiłował też, jak mówią, wymusić zapewnienie, że na konferencji lipcowej zapadnie ostateczna decyzja w sprawie Nadrenji, ale na to odpowiedzi nie uzyskał. Nie mniej miał wynieść dodatnie wrażenie

z toku wczorajszych rozmów.

Berlin, 20 czerwca. (PAT.) Prasa nacjonalistyczna komentuje ironicznie wczorajsze rozmowy paryskie Stresemanna, twierdząc, że Stresemann musiał być mocno niezadowolony z rozmów, ponieważ nie dały mu one żadnych gwarancji co do Nadrenji. „Der Tag“ oburza się nadto, że Stresemann jechał wogóle do Paryża i pozostawał tam nawet do wieczora, aczkolwiek francuscy mężowie stanu okazali mu zupełną obojętność.

Paryż, 20 czerwca. (PAT.) „Excelsior“ twierdzi, że opinia francuska nie dopuściłaby do tego, aby wyrzekano się gwarancji w sprawie Nadrenji, dopóki rząd francuski nie będzie miał bezwzględnej pewności, że mobilizacja niechronionej części niemieckiej raty z tytułu odszkodowań wojennych nie napotka na żadne trudności.

DAJ GROSZ NA CELE TOWA.
RZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

P. DEWEY NIE JEDZIE DO PARYŻA

Warszawa, 20 czerwca. (zo) Wiadomość o zamierzonej podróży doradcy finansowego p. Dewey'a do Paryża w związku ze sprawą rokowań o Centralny Bank Ziemi nie odpowiada prawdzie. P. Dewey obecnie wcale nie wyjeżdża do Paryża.

3-CIA ROCZNICA MINISTERSTWA P. STANIEWICZA.

Warszawa, 20 czerwca. (zo) W dniu dzisiejszym, jako w trzecią rocznicę objęcia urzędowania przez ministra reform rolnych p. Staniewicza odbyła się w salach stowarzyszenia urzędników tego ministerstwa uroczystość, w której jeden z dyrektorów departamentu zobrazował wyniki działalności min. Staniewicza. W lokalu stowarzyszenia wywieszono portret min. Staniewicza, ufundowany przez urzędników.

WYMIANA DEPEZ MIĘDZY PREZYDENTAMI POLSKI I GRECJI

Warszawa, 20 czerwca. (PAT). Między p. Prezydentem Rzeczypospolitej a nowoobranym Prezydentem Republiki greckiej nastąpiła wymiana następujących depezb:

Jego Eksceleńca Admiral Konduriotis, Prezydent Republiki, Ateny.

Pragnę złożyć najszczerze życzenia dla Jego Eksceleńcy z okazji wyboru na najwyższy urząd republiki Helleńskiej. Jednocześnie składam życzenia pomyślności dla Grecji i szczęścia dla Waszej Eksceleńcy. — Ignacy Mościcki.

Jego Eksceleńca Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki, Warszawa.

Proszę Waszą Eksceleńcę o przyjęcie moich gorących podziękowań za takwawie przysłane życzenia. Łączę jednocześnie życzenia pomyślności dla Polski i szczęścia dla Waszej Eksceleńcy. — Konduriotis.

DOCHODY SKARBU Z OPLAT PASZPORTOWYCH.

Warszawa, 20 czerwca. (AW) Według zestawień Min. Skarbu w roku budżetowym 1928/29 wpłynęło do Skarbu Państwa 5.000.000 zł. tytułem opłat za paszporty zagraniczne. Mimo niżki cen na paszporty zagraniczne, wpływy z tego źródła wcale się nie zmniejszyły.

KTO WYGRAŁ?

Warszawa, 20 czerwca. (AW) W drugim dniu ciągnięcia 19-tej Państwowej Loterii Klasowej padły główne wygrane na następujące numery:

- 10.000 zł. — 26735.
- 5.000 zł. — 39335.
- 2.000 zł. — 133988.
- 1.000 zł. — 168400.
- 600 zł. — 6100 168832.
- 500 zł. — 41117 46438 107863 114506.
- 400 zł. — 28787 43445 49770 92990 182183.
- 300 zł. — 7710 8469 9394 17117 22806 27462 37730 38272 41132 49789 57513 71023 75688 130184 132098 133241 137535 148910 153826 160690 176847 179044 117006 132619.

WYJAZD POLSKICH UCZONYCH DO POŁUDNIOWEJ AFRYKI.

Rotterdam, 20 czerwca. (PAT). Odjechali stąd do Capetown, w południowej Afryce prof. dr. Walery Gotte i prof. Jerzy Lotfi. Obaj uczeni wezmą udział w międzynarodowym kongresie naukowym, prof. Geppel w imieniu Polskiego Towarzystwa Geologicznego, prof. Lotfi w imieniu P. Towarzystwa Geograficznego. Poza tym uczeni wezmą udział w wycieczkach organizowanych przez kongres, między innymi do kopalni złota w Johannesburgu, do kopalni miedzi w Rodezji i do wódzospadu Wiktorji. Po ukończeniu wycieczek, delegaci polscy na kongres mają udać się do Kongo belgijskiego i do okolic centralnej Afryki, skąd zamierzają powrócić przez port Massajo w Sudanie.

„OJCZE”! KAPITAN SORREL i Jego Syn WARNER, -- IMOG. ROBERTSON i LUIS WOLHEIM niezapom. „Bulba” z Burzy. 5675

Dzisiaj **PREMIERA** wielkiego dramatu erotyczno-salonowego **w APOLLO** w głównej roli:

Trocki nadzwyczajnym posłem ZSSR. w Londynie?

Berlin, 20 czerwca. (PAT.). Korespondent londyński „Vossische Zeitung” donosi, że we wstępnych rokowaniach nieoficjalnych pomiędzy Moskwą a Londynem w sprawie podjęcia na nowo stosunków dyplomatycznych sowieckie - angielskich zaczyna odgrywać wybitną rolę Trocki i że jeden z wybitnych przedstawicieli komisariatu ludowego dla spraw zagranicznych miał ostatnio odwiedzić Trockiego w Konstantynopolu i zasięgnąć jego rady odnośnie traktatu, jaki Sowiety zawarłyby z Anglią w razie podjęcia stosunków dyplomatycznych. „Voss. Zeitung” twierdzi, że interwencja przedstawiciela rządu sowieckiego w poselstwie angielskim w Konstantynopolu,

który oficjalnie miał na celu wizytę dla Trockiego, miała pozostać w związku z ową rolą pośredniczącą Trockiego i miała na celu wysondowanie, czy rząd angielski nie zgodziłby się przyjąć Trockiego jako nadzwyczajnego posła sowieckiego, któryby podczas nieobowiązujących konferencji przedyskutował sprawę podjęcia stosunków dyplomatycznych.

Wiedeń, 20 czerwca. (PAT.). Dzienniki donoszą z Londynu, że Daily Telegraph twierdzi, że socjalistyczny członek Izby Gmin Kenworthy, na wypaadek wznowienia stosunków dyplomatycznych między Anglią a Rosją, obejmie stanowisko ambasadora angielskiego w Moskwie.

Jugosławia powraca do parlamentaryzmu?

Belgrad, 20 czerwca. (AW) Krążą tu sensacyjne pogłoski o zamierzonej rekonstrukcji gabinetu, przy czem premierem miałby zostać minister spraw zagranicznych Marinkowicz. W ko-

łach politycznych twierdzą, że rekonstrukcja gabinetu została w sferach decydujących już postanowiona i że należy to uważać za pierwszą jaskółkę nawrotu do parlamentaryzmu.

Niebywały krok p. Hooverowej.

Waszyngton, 20 czerwca. (AW) Żona prezydenta Stanów Zjedn. Hoovera zdecydowała się na śmiały krok, a mianowicie zaprosiła do Białego Domu na herbatę żonę deputowanego muryzyna. Wywołało to ogromne podniecenie i oburzenie w Stanach Południo-

wych. Jeden z senatorów, członek partii demokratycznej, wniósł projekt rezolucji, w której pani Hoover zaleca się „wzięcie pod uwagę, iż swój czasowy pobyt w Białym Domu zawdzięcza również i Stanom Południowym”

Ludność N. Yorku wyemigrowała nad morze.

Nowy York, 20 czerwca. (AW.) Ogromne upały trwające tu od dni kilku pociągają za sobą liczne ofiary w ludziach. Ponieważ wzrosła liczba kąpiących się, którzy nie waha się kąpać w miejscach niebezpiecznych zdarzyło się kilka wypadków tonięcia, przy czem 5 osób nie udało się uratować. Niemal cała ludność N. Yorku

przybyła nad morze, gdzie zebrał się tłum liczący około 2 milionów ludzi. Większość udawała się tam samochodami, toteż wydarzyło się szereg katastrof automobilowych, w których zginęło kilku ludzi. Temperatura w N. Yorku doszła do 34 st. C., a w innych miastach stanu nowojorskiego do 39 st. C.

Straszna katastrofa kolejowa.

Bruksela, 20 czerwca. (AW) W pobliżu stacji Grammont na linii kolejowej Gandawa—Charleroi, wydarzyła się wczoraj straszna katastrofa kolejowa. Pociąg robotniczy, zmierzający do Gandawy, wykoleił się, przy czem lokomotywa i dwa wagony III klasy runęły na sąsiedni tor. W tej samej chwili nadiechał na wykolejone wago-

ny idący w przeciwnym kierunku pociąg robotniczy z Gandawy. Skutki zderzenia były straszne. Dotychczas wydobyto 10 zabitych, 15 ciężko rannych. Wśród zabitych znajdują się kobiety. Rannych przewieziono do szpitala, do którego przybyła z Brukseli żona ministra komunikacji, celem okazania pomocy ofiarom katastrofy.

Pożyczka zagraniczna dla Niemiec

Berlin, 20 czerwca. (PAT.). Jak donosi prasa, rokowania pomiędzy ministerstwem finansów Rzeszy a konsorcjum banków niemieckich o pożyczkę w kwocie 50 milionów marek dla rządu Rzeszy zostały zakończone. Kon-

sorcjum banków niemieckich ma użyć te sumę od banków zagranicznych z konsorcjum Dillona na czele i oddać ją w formie kredytów rządowi Rzeszy do dyspozycji.

Rokowania handl. austro-niemieckie.

Wiedeń, 20 czerwca. (PAT.). „Neues Wiener Tagblatt” donosi, że próba wznowienia rokowań handlowych austriacko - niemieckich nie powiodła

się, wobec czego nie należy oczekiwać rozpoczęcia ponownych rokowań przed jesienią. Austriackie koła gospodarcze zapewniają, że zadowolą się z

zw. małym traktatem handlowym, któryby uregulował stosunki handlowe między obu państwami. Wielki traktat będzie zawarty dopiero wtedy gdy Niemcy wyklarują swoje stosunki handlowo - polityczne z innymi państwami.

NIEMIECKIE WRZASKI O POLSKIEJ „PROWOKACJI”.

Bytom, 20 czerwca. (AW.) Prasa tujejsza w dalszym ciągu w wyraźnie inspirowanych notatkach podnosi alarm z powodu niedzielnego przelotu nad Bytomiem polskiego aeroplanu, który zablądził, lecąc do Królewskiej Huty i rzucał nad stadionem bytomskim ulotki propagandowe LOPP. w przekonaniu, że znajduje się nad stadionem w Królewskiej Hucie. Prasa tujejsza podaje charakterystyczny szczegół, a mianowicie, że sportowcy zebrani na stadionie bytomskim rzucali kamieniami w polski samolot. — Dzienniki niemieckie starają się nadać tej sprawie znaczenie polityczne i rozpisują się o polskiej „prowokacji”.

SPLAW DRZEWA PO DŹWINIE.

Wilno, 20 czerwca. (AW) Na odcinku granicznym Jabki odbyła się konferencja lokalnych władz polskich i sowieckich w sprawie uregulowania sprawy spławu drzewa po Dźwinie. Na konferencji omówione zostały sposoby spławu i uzgodniono stanowisko obu stron.

SAMOLOTY LITEWSKIE NAD POLSKIEM TERYTORJUM.

Wilno, 20 czerwca. (AW) Wczoraj w okolicach Duksz i Drwi zauważono w ciągu dnia szybujące od strony granicy litewskiej samoloty wojskowe, które po dokonaniu kilku okrężnych lotów odleciały w stronę Litwy.

POMNIK NAPOLEONA I W LUBLANIE

Lublana, 20 czerwca. (AW) Utworzył się tu komitet w celu wzniesienia pomnika na cześć Napoleona I. Pomnik stanie w najpiękniejszej części miasta Zwiezda. Będzie on odsłonięty w przyszłym roku z powodu 120-tej rocznicy utworzenia królestwa Ilirji.

KATASTROFALNA BURZA WE WŁOSZECH.

Rzym, 20 czerwca. (AW) Nad miastem Bari i okolicą szalała wczoraj straszna burza, połączona z oberwaniami się chmur, gradobiciem i grzmotami. W prowincji Apulji zwłaszcza koło Canossy burza dokonała wielkich spustoszeń na polach. Żniwa w kilku miejscowościach zniszczone. Dwóch rolników zostało zabitych piorunem. W Tarencie i Foggii wylały rzeki z brzegów, a powódź dokonała wielkich spustoszeń. Szkody materialne olbrzymie.

17-sta SESJA MIĘDZYKARODOWEGO TRYBUNAŁU W HADZE.

Haga, 20 czerwca. (PAT.) Sekretariat Stałego Trybunału Międzynarodowego Sprawiedliwości podaje, że w myśl art. 23 statutu Trybunału rozpoczęła się w dniu 17 bm. zwyczajna 17-ta sesja Trybunału. Wobec tego, że Trybunał nie wydał jeszcze decyzji w sprawach, któremi zajmował się na swojej 16-tej sesji, odbytej w maju br., przeto zajmie się sprawami, wchodzącymi na porządek dzienny bieżącej sesji, w czasie późniejszym.

POGODA W PIĄTEK.

Warszawa, 20 czerwca. (Tel. wł.) Komunikat Instytutu Meteor. w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 21 bm.: W Polsce pogodnie i bardzo ciepło. (19—22 stopni Celjusza). Pogoda słoneczna i upalna ze skłonnością do burz na zachodzie.

Z DNIA.**PLAN FINANSOWY ROZBUDOWY WARSZAWY.**

Warszawa, 20 czerwca. (AW) Jak się dowiaduje A. W. obrady nad sprawą planu finansowego rozbudowy stolicy dobiegają końca. Do dnia 26 bm. całość tego projektu zostanie ostatecznie uzgodniona, poczem przewodniczący Komitetu rozbudowy prez. Sioński zwoła niezwłocznie konferencję prasową, na której wyluszczy szczegóły opracowanego planu.

40 DOMÓW PADŁO PASTWA POŻARU.

Kielce, 20 czerwca. (AW) W miasteczku Malagoszcz wybuchł wczoraj groźny pożar, który strawił 40 domów mieszkalnych wraz z zabudowaniami gospodarczymi. Pożar powstał skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z ogniem jednego z mieszkańców miasteczka.

NADUŻYCIA SKARBOWE W BIAŁO WIEŻY.

Białystok, 20 czerwca. (AW) Donoszą tu o wykryciu olbrzymich nadużyć w Dyrekcji Lasów Państw. w Białowieży. Podejrzeni są jako sprawcy nadużyć wyżsi urzędnicy tej Dyrekcji. W jednym tylko nadleśnictwie Hajnówka, jak dotychczas ustalono, straty, jakie poniósł Skarb Państwa, oblicza się na 100.000 zł. Drzewo skarbowe wagonami wywożono ze stacji Hajnówka w sposób nielegalny. Prokuratura prowadzi w tej sprawie dochodzenia.

I. POLSKI KONGRES PRZEDSTAWICIELI PRAWA ADMINISTR.

Poznań, 20 czerwca. (PAT.) Dziś w południe rozpoczęły się w auli Uniwersytetu obrady I. Polskiego Kongresu przedstawicieli prawa administracyjnego. W zjeździe biorą udział najwybitniejsi przedstawiciele tej gałęzi nauki z mecenasem Suligowskim, profesorem prawa administracyjnego wolnej wszechszkoły w Warszawie, prezesem Najw. Trybunału administracyjnego Kopczyńskim i p. Morawskim na czele.

Na inauguracyjne posiedzenie przybyli oprócz uczestników Zjazdu przedstawiciele władz centralnych: p. Jan Pietak, jako delegat Prezydium Rady Ministrów, dyrektor Wajsbrod, jako przedstawiciel ministra spraw wewnętrznych, minister Bertoni, dalej wicewojewoda poznański Gronziewicz, przedstawiciele miejscowych władz państwowych i samorządowych, prasy itd.

Obrady zajął prezes komitetu organizacyjnego Kopczyński, który zaprosił do prezydium honorowego wicewojewodę Gronziewicza, rektora Uniwersytetu Niezabytowskiego, prezydenta miasta Ratajskiego, starostę krajowego Begalego i wiceprezesa sądu apelacyjnego Müllera. Następnie witali zjazd i składali życzenia owoconych obrad op. Pietak w imieniu prezesa Rady Ministrów, dyrektor Wajsbrod w imieniu ministra spraw wewnętrznych, prezydent Ratajski w imieniu miasta, starosta krajowy Begale w imieniu samorządu wojewódzkiego, rektor Niezabytowski itd. Po odczytaniu pisma przewodniczącego stałej komisji międzynarodowych kongresów prawa administracyjnego w Madrycie przystąpiono do referatów, będących na porządku dziennym.

UPAŁY W WARSZAWIE.

Warszawa, 20 czerwca. (AW) Cały dzień dzisiejszy panował tu silny upał. O godz. 11 przed poł. temperatura doszła do 31 st. C. i utrzymała się na tym poziomie do godz. 15-tej.

Wywiad z ministrem Kwiatkowskim.**Rozbudowa Gdyni i P. W. K.**

(Telefonom od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20 czerwca. (zo) Agencja Press ogłasza następujący wywiad z ministrem Przemysłu i Handlu p. Kwiatkowskim w aktualnych sprawach gospodarczych

Na pytanie, jak Rząd zamierza prowadzić dalszą odbudowę Gdyni, p. minister Kwiatkowski odpowiedział:

— Dla miasta Gdyni są przygotowane nowe zarządzenia, które zapewnią stały dopływ środków materialnych na szereg lat. Umożliwi to wykończenie zasadniczej części programu rozbudowy miasta, obejmującego budowę ulic, kanalizacji, wodociągów, oświetlenia, szpitala miejskiego i kolo-

nij domów robotniczych. Zagadnienie to będzie uregulowane w drodze ustawowej.

Co się tyczy portu gdyńskiego, to ruch towarowy wzrasta bardzo intensywnie nie tylko ilościowo, ale również rozszerza się jego charakter. Do niedawna byliśmy jeszcze skazani w imporcie towarów na obce a kosztowne pośrednictwo i nie mogliśmy towarów importowanych przewozić najszybszymi drogami, łączącymi w obrębie Polski. Obecnie sytuacja ta ulega gruntownej zmianie, a najwymowniejszym świadectwem tego stanu rzeczy jest następujące zestawienie: W

Zwrot w rządowej polityce aprowizacyjnej.

Warszawa, 20 czerwca. (AW) Jak się dowiaduje A. W., w kołach międzynarodowych nastąpił decydujący zwrot w kierunku polityki aprowizacyjnej, opartej na zasadzie rentowności produkcji rolnej w przeciwstawieniu do t. zw. polityki taniego chleba, jaką wcielał w życie w szerokim zakresie b. premier prof. Bartel. Obecnie aktualną staje się sprawa sprzedaży i eksportu państwowych rezerw zbożowych.

Warszawa, 20 czerwca. (AW) Dziś w godzinach przedpołudniowych odbyła się w Prezydium Rady Min. pod przewodnictwem premiera Świątalskiego ważna narada w aktualnych sprawach gospodarczych. W naradzie wzięli udział ministrowie Matuszewski, Kwiatkowski, Niezabytowski, podsekretarze stanu Wysocki i Doleżał. Zajmowano się przede wszystkim zagadnieniami polityki zbożowej.

Prezydent wśród osadników i w Ławrze Poczajowskiej.

Równe, 20 czerwca. (PAT.) Dzień wczorajszy rozpoczął Pan Prezydent od zwiedzenia góry Bony, panującej nad malowniczo położonym Krzemieńcem i jego okolicami. O godzinie 10.30 w sali obrad starostwa krzemienieckiego odbyło się uroczyste posiedzenie komisji rolnej, które zaszczylił Swą obecnością Pan Prezydent, obejmując przewodnictwo i wpisując się na listę obecności członków komisji. W posiedzeniu wziął udział wojewoda Józefski i DOK, generał Taczak. Po posiedzeniu komisji Pan Prezydent udał się do osad wojskowych w Katerburgu, gdzie był bardzo uroczyście witany.

W osadzie pułkownika Powrozińskiego przemówił pułkownik Powroziński, zapewniając Pana Prezydenta, iż osadnicy, którzy zamienili miecze na lemieszce, gotowi są w pierwszym szeregu zasłonić pierśią Rzeczpospolitą i dziękując Panu Prezydentowi za nadanie blasku i świetności tężyźnie osadniczego życia na rubieżach Państwa, wznosił okrzyk na cześć Pana Prezydenta powtórzony entuzjastycznie przez zebranych oraz okrzyk na cześć Marszałka Piłsudskiego.

Z Katerburga udał się Pan Prezydent do Poczajowa. Po drodze Pan Prezydent doznawał entuzjastycznego przyjęcia we wszystkich wsiach. Tłumy ludności wyległy na drogę, po której jechał Pan Prezydent i witały u bram tryumfalnych Głową Państwa chlebem i solą. U bramy tryumfalnej w Poczajowie oczekiwała Pana Prezydenta bandaiera konna osadników, która eskortowała Pana Prezydenta do wrót miasta.

W kościele poczajowskim odbyło się uroczyste nabożeństwo na intencję Pana Prezydenta. Z kościoła udał się Pan Prezydent do Ławry Poczajowskiej. Na dziedzińcu Ławry oczekiwał Go na tronie metropolita Dionizy w asystencji licznych kleru. W świątyni powitał Pana Prezydenta archimandryta Damaski serdecznym przemówieniem, poczem orszak z Panem Prezydentem udał się do ołtarza, gdzie

Pan Prezydent zajął miejsce u carskich wrót. Rozpoczęło się uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez metropolitę Dionizego, który udzielił Panu Prezydentowi błogosławieństwa. Ze świątyni Pan Prezydent i towarzyszące mu osoby udały się na zaproszenie archimandryty do lokalu reprezentacyjnego przeora, gdzie odbył się kilkumastominutowy podwieczorek. W czasie podwieczorku metropolita Dionizy wygłosił przemówienie, w którym dziękował Panu Prezydentowi za zaszczylenie Ławry Poczajowskiej Swą obecnością i zakończył okrzykiem na cześć Pana Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego.

Z Ławry Poczajowskiej Pan Prezydent przyjechał do Krzemieńca, skąd o godzinie 19 udał się w dalszą drogę przez Dubno do Równego.

W drodze z Dubna do Równego Pan Prezydent witany był entuzjastycznie przez miejscową ludność u bram tryumfalnych. Szczególnie serdecznie i entuzjastycznie przyjęcie zgotowali Panu Prezydentowi koloniści czescy, którzy na dużych przestrzeniach ustawili po obu stronach drogi szpalery ochotniczych straży ogniowych i organizacji społecznych. Po godzinie 22 Pan Prezydent stanął u bram miasta Równego. Przybycie Pana Prezydenta do miasta oznajmiło 21 strażaków armatnich, bicie we dzwony we wszystkich świątyniach i syreny fabryczne. U bramy tryumfalnej oczekiwał Pana Prezydenta burmistrz miasta, duchowieństwo wszystkich wyznań i przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych. Pan Prezydent przejechał wśród szpalery publiczności, organizacji społecznych i zawodowych oraz młodzieży do przygotowanych dla niego apartamentów, w mieszkaniu generała Knolla.

*„Opiera, przemysł rodzimym
A dasz pracę bezrobotnym.”*

roku 1927 obrót towarowy w Gdyni wynosił 900 tys. ton, w tem import 6 tys. ton; w roku 1928 obrót zwiększył się do 2 milj. ton, w tem import wyniósł 140 tys. ton; w maju 1929 r. obrót towarowy w Gdyni wynosił 140 tys. ton, w tem eksport wynosił 90 tys. ton, a import 50 tys. ton. Oznacza to, że Gdynia przestaje być głównie portem dla eksportu nisko procentowych produktów towarowych, ale również odgrywa coraz poważniejszą rolę w rozwiązywaniu zagadnienia bezpośredniej wymiany towarowej z zagranicą.

— Jak p. minister ocenia dotychczasowe wyniki Wystawy poznańskiej?

— Wydaje mi się, że w społeczeństwie nie jest jeszcze w całej pełni oceniane znaczenie Wystawy. Przedstawiciele zagraniczni jakkolwiek w tej chwili jeszcze mało o tej Wystawie piszą, to jednak w rozmowach urzeczonych między sobą uznają, że Wystawa ta jest dla nich podwójną rewelacją. Po pierwsze tej organizacja odbiega zupełnie od tego wszystkiego, co dotychczas na polu wystawowym wogóle uczyniono. Wystawa ta jest jak dobrze, logicznie i systematycznie napisana książka. Każdy z widzów po zwiedzeniu olbrzymiej ilości pawilonów i gmachów zachowuje jasny i syntetyczny obraz całości.

Drugą rewelacją jest to, co Polska obecnie produkuje. Gdy bezpośrednio przed uruchomieniem Wystawy jedna z poważnych delegacji zagranicznych zwiedzała przygotowane ale jeszcze nie wykończone pawilony, wyraziła zdziwienie, że n. p. dla przemysłu elektrycznego zarezerwowano tak wielki i obszerny pawilon. Wiadomo bowiem, że jeszcze w roku 1924 produkcja ta prawie nie istniała w Polsce, a przecież dziś cały pawilon przepelniony jest interesującymi eksponatami co łatwo zrozumieć, jeśli się zważy, że wartość produkcji tego działu wyniosła w roku 1928 około 100 milj. zł.

Ilość zwiedzających Wystawę jest do chwili obecnej dość poważna, jednakże z wycieczek krajowych przeważa młodzież szkolna, natomiast zagranicą przesyła coraz liczniej poważne misje gospodarcze. Byłoby pożądanym, aby do Poznania w okresie wystawowym przybyły jak najliczniejsza rzesza obywateli nie tylko po to, aby naocznie stwierdzić, jak wielki postęp gospodarczy został dokonany w pierwszym i najtrudniejszym 10-leciu naszej samodzielności, ale również, by przekonać się, iż wielki szereg wyrobów polskich w niczem nie ustępuje wyrobom zagranicznym. Byłby to dzisiaj najlepszy sposób walki o uaktywnienie bilansu handlowego.

ZA FAŁSZYWE ZEZNANIA PODATKOWE.

Częstochowa, 20 czerwca. (AW) Po 6-dniowym przewodzie sądowym zakończył się tu sensacyjny proces przeciwko funkcjonariuszowi Częstochowskiego Towarzystwa Górniczego. Na ławie skarżonych zasiadł buchalter tej firmy Szeftlen, oskarżony o fałszowanie ksiąg, fałszywe zeznania o podatku dochodowym etc. Sąd uniewinnił Szeftlena z zarzutu fałszowania ksiąg, natomiast skazał go za świadomie fałszywe zeznania o podatku dochodowym i obrotowym na grzywnę w wysokości 185.466 zł. i opłacie kosztów sądowych w sumie 18.584 zł. z zamiarą w razie niezapłacenia tej kary na 13 miesięcy więzienia i 8 miesięcy aresztu karnego.

Przegląd prasy.

DYWERSANCI.

W „Głosie Prawdy“ czytamy:

Jakież to drogami idzie czy iść usilnie działanie endecji w obecnym okresie? Na terenie seimu — głęboka cisza. Odcinek dla „bezpośrednich“ tj. kulturalno-walutowych machinacji i szacherek wśród polityki unieruchomiony. Na terenie międzynarodowym, wśród dawniej zwaranych szeregów opozycji — zniechęcenie aliantów lewicowych do dalszego noszenia absolutnej supremacji endeckiej, zastrzeżenia, przekąsy, wahania, „pryncypalne dyskusje“ i t.d. A więc znów odcinek — nie dający endecji żadnych szans trwałego działania, żadnych nadziei na odgrywanie przegranych w swoim czasie atutów, znów odcinek wyraźnie wynikający się z rąk. Gdy więc tak odcinek za odcinkiem, dziedzina za dziedziną w bieżącej sytuacji wymyka się z rąk obozu „narodowego“, gdy dla jakiegoś opanowywania przyszłej sytuacji coraz mniej elementów, cóż pozostaje? Z konieczności — powrót do metod rozpaczliwych, tysiącokrotnie przegranych, tysiącokrotnie piętnowanych hańb przez historię przedmową, tysiącokrotnie wywołujących w niej momenty tragiczne dla Polski.

Nazwijmy je wyraźnie. Są to metody polityki dywersji, świadomie nieliczącej się z konsekwencjami dla państwa, dywersji tem potworniejszej w swej intencji, że ubieranej w pozory działania w obronie interesów czy — jak ostatnio — uczuć narodu.

Historja się powtarza. Czemże było aranżowanie całej nagonki na b. ministra Czechowicza, powoływanie trybunału stanu i tworzenie pozorów „obrony praworządności gospodarczej“, jeśli nie jeszcze jednym aktem endeckiej gry, tylekroć razy już podtrzymującej w oczach zagranicy niesłuszną opinię o „gospodarce polskiej“. Czemże była i jest aż po dzień dzisiejszy endecka litania grobowych przepowiedni i horoskopów gospodarczych, wróżących ustawicznie pogorszenie sytuacji ekonomicznej, jeżeli nie tylekroć razy już powtarzającą się robotą dyskredytowania państwa zagranicą? Wszak w sytuacji państwa, walczącego ciężko lecz skutecznie z koniunkturalnymi trudnościami rynku, nie jest to niczem innym, jak dywersją, której skutki spadają nie na rząd, lecz na cały kraj i na jego wewnętrzne i zewnętrzne położenie. Czemże było aranżowanie fikcji „obrazy uczuć religijnych“ w lwowskiej procesji, jeżeli nie odmianą tylekroć już razy przez endecję stosowanych fikcji „obrazy uczuć narodowych“ — tych samych fikcji, które w r. 1922 doprowadziły do bezczeszczenia przez podburzoną młodzież Głowy Państwa? Czemże było rozpętywanie awantur przeciw władzom administracyjnym, jeżeli nie wytwarzaniem atmosfery psychozy, jakże podobnej do tej, która w r. 1922 miała włożyć do ręki Niewiadomskiego rewolwer? Czemże wreszcie było rozpętywanie hecy antyżydowskiej w przededniu konferencji madryckiej w sprawach mniejszości narodowych, jeżeli nie powtórzeniem raz jeszcze tej samej niegodziwej gry, która pozycję tolerancyjnej Polski miała poderwać w opinii cywilizowanego świata?

Wszędzie i ciągle powrót do tych samych metod, świadczący, że obozowi „narodowemu“ nie pozostało już wśród polskiego życia dosłownie nic, prócz usiłowań siania demoralizacji, prócz tych samych metod, które posługują się ingerencją czynników obcych. Jest to jedyna linja, po której obóz ten iść jest jeszcze zdolny. Ale też właśnie dlatego na tej dzisiejszej sytuacji polskiej całkiem wyraźnie stwierdzić trzeba: — jest to linja, na której obóz ten dojdzie do swej ostatecznej zagłady.

Jedynym bowiem sprawdzianem jest właśnie historia. Narodowa demokracja przypięczętowała swój los już w grudniu 1922 r., mimo iż przez trzy i pół lat następnych stwarzała pod pokrywką obrony polskich interesów pozory siły swej roli w państwie. Narodowa demokracja rolę tę bezpowrotnie przegrała. Jeżeli dziś szeregami zamętu, sianiem niepokoju, próba mi demoralizowania duszy polskiej usiłuje znów stwarzać pozory swej aktywności i siły, przyspiesza tylko swój własny los.

MARSZ. PEIAIN CZŁONKIEM FRANCUSKIEJ AKADEMII

Paryż, 20 czerwca. (PAT.). Na miejscu opróżnione po śmierci marszałka Focha Akademja francuska na dzisiejszym posiedzeniu wybrała w poczet swych członków marszałka Petaina.

TURCJA USUWA EMIGRANTÓW ROSYJSKICH.

Moskwa, 20 czerwca. (AW) Poseł sowiecki w Angorze otrzymał polecenie od władz republiki tureckiej przyspieszenia wysyłki rosyjskich emigrantów z Turcji.

KINO „LEW“
Dziś ulubieniec publiczności JACKIE COOGEN wystąpi w najnowszym dramacie „METRO GODWYN MAYER p. t.“
JACKIE COOGEN MARYNARZEM
Ponadto doborowe uzupełnienie programu.

Katastrofy autobusowe.

Lódź, 20 czerwca. (AW) Wczoraj w godzinach wieczornych obok wsi Stuliślawice stanął wskutek wybuchu zbiornika w płomieniach autobus pasażerski. Pasażerowie rzucili się do ucieczki przez drzwi i okna, kalecząc się o zbite szyby. Autobus spłonął doszczętnie. Szofer doznał ciężkich poparzeń.

Toruń, 20 czerwca. (AW) Jadący z Nowego Miasta do Gdańska samochód

ciężarowy, prowadzony przez kierowcę Ewertowskiego, uległ katastrofie, rozbijając się o przydrożne drzewo. Eksplozja zbiornika z benzyną spowodowała pożar całego samochodu. Przybyli na pomoc chłopcy zdołali uratować drugiego pasażera samochodu Tomasiewicza, oparzonego i ze złamaną nogą. Ewertowski spłonął wraz z samochodem.

==X==

Litwa germanizuje się.

Kowno, 20 czerwca. (AW) „Lietuvos Aidas“, pisząc o akcji germanizacyjnej w okolicach Kłajpedy, twierdzi, że pomimo oderwania tej prowincji od państwa niemieckiego, proces germanizacji rdzennej ludności litewskiej w

tym kraju trwa nadal. Z 236 szkół powszechnych tylko w jednej szkole nauczanie odbywa się w języku litewskim, w 15 szkołach w języku litewskim i niemieckim, w pozostałych zaś tylko w języku niemieckim.

Świetny rozwój finansów francuskich

Paryż, 20 czerwca. (AW) Dzienniki przynoszą sensacyjną wiadomość o niesłychanie korzystnym i szybkim rozwoju finansów Francji. W pierw-

szych miesiącach br. stwierdziła kasa państwowa nadwyżkę w dochodach w wysokości 2 miliardów 481 milionów franków.

Międzynarodowy raid Polskiego Klubu Automobilowego.

Poznań, 20 czerwca. (PAT.). Na etapie Opawa - Praga, wóz Nr. 11 Tatra, kierowca p. Zawadzki wpadł na ostrym wirażu na samochód zdążający w przeciwnym kierunku. Pomimo silnego zderzenia obsada samochodów nie doznała żadnych poważniejszych obrażeń, natomiast karoserja została uszkodzona. Po naprawie przeprowadzonej na miejscu wypadku wóz dogonił raid i nie zrezygnował z dalszego udziału w rajdzie.

Praga, 20 czerwca. (PAT.). Na wczorajszym bankiecie, wydanym przez czechosłowacki Autoklub na cześć uczestników rajdu międzynaro-

dowego Automobilklubu Polski obecny był między innymi poseł polski w Pradze dr. Grzybowski. Podczas bankietu przemówił z ramienia czechosłowackiego Autoklubu jego wiceprezes, który w serdecznych słowach mówił o współpracy sportowej polsko - czechosłowackiej. Ze strony polskiej podziękował za przyjęcie komandor rajdu Rogulski, poczem w imieniu prasy polskiej zabrał głos redaktor Strakacz. Na pamiątkę bytności gości polskich Autoklub czechosłowacki ofiarował piękną rzeźbę brązową, przedstawiającą św. Wacława, patrona Czech.

Z Rady przybocznej.

Wczoraj o godz. 7 wiecz. odbyło się posiedzenie Rady przybocznej Komisarza rządowego. Otworzył je kom. Nadolski.

Na wstępie uchwalono wniosek r. Schmoraka co do urzędowania Rady bez przerwy wakacyjnej, z tem zastrzeżeniem, że uchwały wtedy zapadłe mają być po wakacjach przekazane do zatwierdzenia pełnej Radzie.

Uchwalono dalej na wniosek r. Maksymowicza stworzenie komitetu, który zajmie się urządzeniem uroczystości z powodu 300-letniej rocznicy Sobieskiego dnia 17 sierpnia br.

Ze spraw na porządku dziennym uchwalono na wniosek r. Brzeskiego udzielić Kamieniołom miast małopolskich żyro gminy na pożyczki, o ile tej samej poręki udzieli Kraków i Tarnów.

Na wniosek r. Schmoraka uchwalono zaciągnąć w Banku Gosp. Kraj. dodatkową pożyczkę z Państw. Funduszu Budowlanego w kwocie 191.700 zł. na budowę czwartego baraku dla bezdomnych i dełożowanych, na gruntach przy ul. Pełtewnej i Granicznej.

Na wniosek dr. Nowak-Przygodzkie go uchwalono sprzedać Kuratorji W. S. H. Z. grunt miejski przy ul. Zielonej na budowę Akademii za 107.280 zł.

Na wniosek r. Howykowycza uchwalono sprzedać zarządowi obwod. funduszu bezrobocia 232 sążni gruntu przy ul. Zielonej po 150 zł.

Na wniosek r. Al. Kupczyńskiego uchwalono upoważnić dyrekcję M. Z. E. do wykończenia remizy kosztem 510 tys. zł. i wypłacenia II raty za kupno nowych wozów w kwocie 550.000 zł., co łącznie z innymi jeszcze inwestycjami pochłonie sumę 394.000 zł., z czego na zaciągnięcie pożyczki 2.044.000 zł. upoważnia się dyrekcję M. Z. E.

Na wniosek sen. Decykiewicza — ponieważ niema widoków na otrzymanie pożyczki zagranicznej, wobec czego odpada większość robót przewidzianych budżetem nadzwyczajnym — uchwalono dokończyć bloki domów przy ul. Stryjskiej, trzy szkoły, pewne kanały i drogi. Na ten cel uchwalono zaciągnięcie w M. K. O. pożyczki w kwocie 2.500.000 zł.

Wreszcie na wniosek r. Brzeskiego

uchwalono nowy schemat płac dla pracowników zakładów miejskich, w myśl memorjału Związku pracowników gminnych, który to schemat zrywa z schematem rządowym.

Na tem posiedzenie zaniknięto.

NOWY REKTOR UNIwersYTETU JAGIELLOŃSKIEGO.

Kraków, 20 czerwca. (PAT). Na rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego za rok 1929/30 został obrany prof. dr. Henryk Hoyer.

P. W. K.

Poznań, 20 czerwca. (PAT) Dziś przedpołudniem przyleciała z Deblic na do Poznania wycieczka lotników rumuńskich, celem zwiedzenia Poznania i Powszechnej Wystawy Krajowej. Na lotnisku ławickim wylądow. 7 samolotów, w tem 4 rumuńskie. Po powitaniu przez 3. p. lotniczy, goście udali się do kwatery do hotelu wystawowego „Polonia“.

STRAJK METALOWCÓW W BIELSKU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20 czerwca. (zo) Z Bielska donoszą, że w kilku fabrykach metalowych porzuciło pracę około 600 robotników, żądając podwyżki zarobków od 10 do 15 proc. oraz powiększenia płacy dla najniższej kategorii o 20 proc. Rokowania związku zawodowego z przemysłowcami nie dały dotychczas wyników i wogóle osiągnięcie porozumienia nie będzie łatwe, gdyż przemysł metalowy przeżywa obecnie kryzys.

UROCZYSTOŚCI KU CZCI ŚW. WACŁAWA.

Warszawa, 20 czerwca. (AW) W czasie uroczystości ku czci św. Wacława na początku lipca br. odbędzie się w Pradze czeskiej obok Akademii międzynarodowej, jugosłowiańskiej i czeskiej także akademja polska, w której weźmie udział ks. Prymas Kard. Hlond, ks. arcybiskup Teodorowicz i ks. biskup Lisiecki. Na program akademii złożą się występy chóru katedralnego z Poznania, oraz przemówienia. Będzie to hold św. Wacławowi, który złoży wycieczka polska. Wycieczka ta liczyć będzie około 500 osób.

Rozmaitości.

+ Ruletka namagnesowana. W Paryżu wykryto aferę, która zelektryzowała policję i władze śledcze, ale i te wszystkie sfery, które marzą o zrobieniu majątku w grze w ruletkę. Na bulwarze Italien istniało towarzystwo oszustów, które ogrywało łatwo wiernych graczy zapomocą ruletki namagnesowanej, tak że kulka spadała mniej więcej zawsze w te same miejsca, gdzie nie było stawek. Główny dyrektor towarzystwa Eugen Pouchor był graczem zawodowym, który stracił na zielonym stole cały majątek w ten sposób naprawiał błędy swej młodości. Pouchor miał na rozkazy kilku agentów, których zadaniem było sprawowanie ofiar. Trwało tak dość długo, aż nareszcie jeden z ogranyci. Hiszpan, któremu udało się spostrzec oszustwo, zażądał oddania mu pieniędzy, a gdy go wyrzucono za drzwi, podzielił się swymi spostrzeżeniami z policją, która oszustów aresztowała.

Pisma francuskie wypowiadają na marginesie tej historii wiele domysłów na temat gry w Monte Carlo i Sopotach, zauważając że w czasach tak wysokiego rozwoju techniki jest rzeczą zupełnie łatwą zmusić kulke ruletki, by wpadała tam, gdzie jej każą tajemnicze siły elektromagnetyczne, ukryte gdzieś w głębi gmachu.

Młodzież w społeczeństwie.

Młodzież tworzy własne sui generis społeczeństwo, odmienne od „starszego społeczeństwa”. Ale młodzież nie jest od społeczeństwa hermetycznie oddzielona, stanowi jego część składową i żyje w jego ramach. Stąd też wszelkie objawy życia młodzieży łączą się z ogólniejszymi zjawiskami życia społecznego. Społeczeństwo — mo- żnaby tak powiedzieć — wychowuje młodzież dla siebie, uzyskując przez nią możliwość ustawicznego odnawiania się i przedłużania swego życia. Dlatego żaden z faktów zachodzących w życiu młodzieży nie jest dlań obojętnym. W poprzednich artykułach stanowczo opowiedzieliśmy się za prawem młodzieży do zupełnej niezależności w myśleniu, do twórczej opozycyjności w stosunku do starszego społeczeństwa, torującej nowe drogi dla świata młodych. Stwierdzamy jednak, że i społeczeństwo ma swoje prawo w stosunku do młodzieży: prawo żądania obecności w jego życiu, czynnej postawy wobec jego zagadnień i udziału w jego twórczej pracy.

To wszystko, to żądania, które społeczeństwo jako takie ma prawo stawiać młodzieży, poza partiami i polityką. Ma ono także prawo żądania od młodzieży, aby mu zdawała sprawę ze swej pracy, aby się liczyła z jego osądem. Tylko taki kontakt społeczeństwa z młodzieżą może bowiem zapewnić utrzymanie ciągłości w dziejowej pracy Narodu. Ciągłość ta nie może bowiem się zrywać nawet w okresach rewolucyjnych: nawet wtedy kiedy młodsze i żywotniejsze części Narodu przeciwstawiają się starszym i skostniałym, a w razie potrzeby drugą strukturę, która im nie odpowiada i która pęta ich własną twórczość dziejową.

Poruszymy tu bardzo ważne dla młodzieży zagadnienie, z którego dzisiaj niezupełnie może zdać sobie ona sprawę; zagadnienie jej stosunku do procesów społecznych, zachodzących dokoła niej, a obecnie także bez niej. Społeczeństwo dzisiejsze nie jest martwe i skostniałe, ale znajduje się w stanie heraklitowskiego *panta rei*, w okresie transformacji mających nadać mu nowe oblicze. Jest to rezultat wojny światowej, która inaugurowała niebywały w swych rozmiarach przewrót społeczny, niwelując wszelkie przegródki, jakie oddzielały „górze” od „dołów” mimo odbywającego się w czasach przedwojennych i przebiegającego bardzo szybko procesu demokratyzacji. Nie istnieją dzisiaj, używając u-tartej terminologii warstwy „wyższe”, siła swej przewagi ekonomicznej i kulturalnej, a nadewszystko swoich tradycji i swojej woli i energii, kierujące życiem społecznym i kształtujące jego przejawy. Warstwy takie z okresów przedwojennych zostały bowiem rozbite, albo przynajmniej zachwiane w posiadach przez wojnę światową, która obaliła szereg historycznych dynastii, a nawet największych potęg i zakończyła się serią rewolucyj — jak to wszyscy wiemy, po części udanych i względnie utrwalonych. Przyszłość wykaże w całej pełni jak dalece rewolucja sowiecka zdołała oddziaływać na mentalność społeczeństw zachodnio-europejskich, zarówno w tych częściach owych społeczeństw, które mniej lub więcej sympatyzowały z rewolucjonistami rosyjskimi z pod znaków Lenina i Trockiego, jak i w tych, które zajęły wobec sowieków zdecydowanie negatywne stanowisko. Jednym z przykładów tego oddziaływania niech będzie fakt istnienia szeregu przynajmniej zewnętrznych analogii między rewolucją sowiecką, a antykomunistyczną, „burżuazyjną” rewolucją faszystowską. Inny drobny przykład proszę dojrzyć w tem, że skrajne, ekstremistyczne odłamy nacjonalizmu niemieckiego, zgrupowane dokoła Ludendorffa i Hittlera przybrały nazwę „narodowych socjalistów”; doczepiły

więc sobie etykietkę przejętą od swych śmiertelnych wrogów, uważając widocznie, że bez tego nie będą mogły znaleźć sobie miejsca w powojennym społeczeństwie. Wymieniamy tu fakty coprawda tylko czysto zewnętrzne, tkwiące na powierzchni zjawisk społecznych. Albowiem istotę zjawisk w jej głębi i nieprzemijających rezultatach uchwyca dopiero przyszli historycy kultury.

Nie da się więc zaprzeczyć niezwykle przyspieszenie procesu demokratyzacji społeczeństw europejskich w okresie, na który wypadło nasze życie. Szczególnie w Polsce zaznaczył się ten proces, tem bardziej, że społeczeństwo polskie w znacznej części przeszło od razu okres republiki demokratycznej ze stanu, w którym żyło pod antydemokratycznym prawem monarchii absolutnych, militarnych i anty społecznych.

Z faktów tych młodzież powinna sobie zdawać sprawę tembardziej, że nie ulega wątpliwości, iż okres transformacji, którego charakterystyczne cechy określiliśmy wyżej, będzie trwał jeszcze długo i wypełni znaczną część dziejów wieku XX-go. Młodzieży na ogół zagadnienia społeczne dzisiaj nie interesują. I to jest objawem w jej życiu może wytlómaczalnym, ale niezbyt pożądanym. Jest to objaw tem dziwniejszy, że składa się ona dziś w wielkiej przewadze z dzieci i. zw. klas pracujących, to znaczy — wedle przedwojennych sposobów myślenia warstw „niższych”, w dzisiejszej republice parlamentarnej natomiast decydujących nie jakością wprawdzie, ale masą, a które należy organizować dla ustrojów przyszłości, będących ostatecznym wytworem dzisiejszego okresu przejściowego.

Niema bowiem dzisiaj prądu politycznego, a tembardziej społecznego, któryby mógł negować potrzebę pracy społecznej na gruncie mas, wychowującej je a tworzącej z nich materiał dla przyszłych ustrojów. Charaktery-

styczny wyjątek stanowi może „Action française”, swego czasu (bo gwiazda jej już przyblaknęła) bardzo popularna wśród młodzieży, która, zwłaszcza odkąd opuścił jej szeregi Jerzy Valois ze swymi przyjaciółmi, „narodowymi syndykalistami”, jest prądem antyspołecznym, uparcie dążącym do odbudowania hierarchii politycznej XVIII-go wieku, całkowicie zlikwidowanych przez dzieje i nie dających się w żaden sposób uzgodnić z nowoczesnymi formami życia.

Natomiast przykładem dla młodzieży powinno być pozytywne wobec zagadnień społecznych stanowisko kierunków t. zw. chrześcijańsko-socjalnych, które niezmordowanie organizują zarówno masy ludowe i przedewszystkiem oddziaływują na nie wychowawczo. A przykłady faszystów, którzy poszedł do mas i zmobilizował je w Państwie nowego typu.

Patriotyzm młodzieży ma w pracy społecznej teren, na którym może zamieszkać się w całej pełni i wyładować się w sposób twórczy. Młodzież powinna odnaleźć dzisiaj ten szlak, po którym jej poprzednicy kroczyli pod strzechy chłopskie i pod dachówki robotnicze, aby tam prowadzić „robotę” patriotyczną organizując masy dla celów narodowych i wychowując je obywatelsko. Tereny tej pracy zostały całkowicie opuszczone od czasu, jak młodzież weszła w okres powojennego zniechęcania się do działalności społecznej. Znalazła sobie nowe sposoby „wyżywiania się” i zaznaczania swego istnienia. Do mas ludowych miast i wsi idzie dzisiaj tylko agitator partyjno-polityczny ze swoim ciasnym katechizmem, pełnym zdradliwych hasel i demagogii. A społeczeństwo czeka. Żąda ono od młodzieży, by ławą ruszyła na szlak opuszczonej, odnalazła swe oblicze społeczne i kontakt z masami i prowadziła je w kierunku odpowiadającym potrzebom Narodu przekutego w Państwo. K. Z.

Położenie rolnictwa.

Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen w następujący sposób charakteryzuje obecną sytuację w rolnictwie:

Produkcja roślinna. Ciepły maj przyśpieszył wegetację ozimów, a w końcu miesiąca i w pierwszej dekadzie czerwca spadły w całym kraju obfite deszcze. Brak wilgoci odczuwają jedynie powiaty północno-wschodnie. Przeciętne dla całego kraju oceny korespondentów rolnych G. U. S. wynoszą w stopniach dla ważniejszych zbóż 3'5 i 3'6 (3 czerwca stan średni, 4-dobry), gdy stan ich przed rokiem wydawał się niższy od średniego. O urodzaju ze sztorocznym zdecydował jednak wysoki stosunek ziarna do słomy, który to stosunek w r. b., zwłaszcza przed okresem kwitnienia, stoi w zupełności pod znakiem zapytania.

Wśród głównych eksporterów zboża przewidywane są ponownie obfite zbiory w Kanadzie i Stanach Zjednoczonych. Indie zostały powtórnie dotknięte nieurodzajem, co stanowi katastrofę dla ludności tego kraju, ale nie wywoła większych zmian na rynku światowym. O przyszłych zbiorach półkuli południowej przedwcześnie byłoby cokolwiek mówić. Kraje europejskie spodziewają się urodzaju co najmniej średniego. Jeśli więc przewidywania się sprawdzą, będziemy mieli do czynienia ze światową nadprodukcją zbóż tem silniej zaakcentowaną, że z bież. roku gospodarczego zostaną bardzo duże zapasy. Neurodzaj w krajach o słabej sile nabywczej i trudnej komunikacji nie zniży tego stanu rzeczy.

Ceny zbóż w Polsce ulegały wraz z cenami światowymi silnym wahaniom przy ogólnej tendencji wybitnie niżko-

wej, szczególnie gwałtownej w drugiej połowie maja.

Szczególnie dotknięte są ceny żyta i jęczmienia — zbóż posiadanych w nadmiarze, brak zaś obiektywnych danych, by można wróżyć trwałość pewnej poprawy, która się zaznaczyła w pierwszej dekadzie czerwca. Zniesienie ograniczeń wywozowych w stosunku do zbóż chlebowych, może się okazać skuteczne na większą skalę tylko w razie wzrostu zapotrzebowania żyta u naszych odbiorców. Ceny pszenicy zboża w niewielkich ilościach importowanego, trzymają się odporne. Dlatego stosunek wzajemny cen obu zbóż chlebowych wykazuje obecnie wyjątkową rozpiętość: Cena żyta opadła poniżej 60 proc. pszenicy.

Produkcja zwierzęca po przetrwaniu trudnego okresu zimowego i wiosennego ze stratami, nie dającymi się ożnaczyć, uzyskała obecnie warunki rozwoju. Stan łak i pastwisk jest pomyślny, niskie ceny zbóż udostępniają je dla celów pastewnych. Ceny zwierząt, chociaż nie podniosły się znacznie, wyszły — jak się zdaje — z okresu długotrwałej depresji. Masło i jaja, których produkcja znajduje się obecnie w maksimum, osiągają po złym początku sezonu, ceny wyższe od sztorocznych. Wywóz nabiału rozwija się normalnie. Gwałtownie wzrósł w kwietniu wywóz bekonów, dzięki równoczesnemu działaniu systemu zwrotu cel przy wywozie i wyjątkowemu zapotrzebowaniu na rynku angielskim. W maju konjunktura eksportowa uległa znacznie pogorszeniu, jednakże eksport bekonów ma lepsze widoki, niż w roku zeszłym. Kredyt, zarówno inwestycyjny, jak krótkoterminowy był nadal dla rolni-

ków mało dostępny, a głód pieniężny na wsi nietylko nie ustępuje, ale zdaje się wzmacniać. Liczba protestów wekslowych w okręgach rolniczych jest bardzo wysoka. Zakupy rolnictwa na rynku przemysłowym zależą w znacznej części od możliwości udzielania kredytu towarowego. Tem się tłumaczy, że sezon wiosenny handlu nawozami sztucznym dał wyniki rekordowe, gdy fabryki maszyn rolniczych, huty żelazne, cegielnie wiejskie, fabryki włókiennicze, pracujące dla potrzeb wsi odczuwają już dotkliwą redukcję zamówień. Gdyby jednakże przesilenie rolnicze miało charakter przewlekły, przyszły rok gospodarczy mógłby przynieść trudności także w zbyciu nawozów, ponieważ chcąc udzielić nowych kredytów towarowych Państwowy Bank Rolny nie będzie w stanie równocześnie prolongować weksli z kampanii bieżącej. Złagodzić położenie mogłoby zwiększenie ogólnej sumy kredytów na ten cel przeznaczonych. Ruch inwestycyjny w rolnictwie będzie w ciągu lata bieżącego, niewątpliwie słabszy, niż w r. 1928, najważniejszym bowiem zadaniem każdego gospodarstwa stała się odbudowa kapitału obiegowego, a co najmniej niedopuszczenie do jego dalszej redukcji.

PRZED URUCHOMIENIEM FABRYKI TARNOWSKIEJ.

Warszawa, 20 czerwca. (AW) „Gazeta Handlowa” dowiaduje się, że Państwowa Fabryka Związków Azotowych w Tarnowie przystąpiła do Związku Przemysłu Chemicznego Rzeczypospolitej. Budowa tej fabryki tak szybko posunęła się naprzód, że można spodziewać się, iż za dwa miesiące nastąpi już jej uruchomienie.

STAN BEZROBOCIA W POLSCE.

Warszawa, 20 czerwca. (AW) W związku z mającą nastąpić z dniem 30 czerwca likwidacją państwowej akcji pomocy doraźnej dla bezrobotnych okazuje się, iż z akcji tej w chwili obecnej korzysta w Polsce 3.500 robotników. Zasiłki ustawowe z funduszu bezrobocia pobiera około 40.000 robotników, natomiast ogólna liczba bezrobotnych zarejestrowanych w urzędach pośrednictwa pracy stanowi 115.000

PRZYROST NATURALNY LUDNOŚCI W POLSCE.

Warszawa, 20 czerwca. (AW) W roku 1928 przyrost naturalny ludności w Polsce wynosił 479 tys. osób; małżeństw zawarto około 295 tys. Nowy Jork, 20 czerwca. (AW) Wczoraj wieczorem na t. zw. „Zakroczcie śmierci” zderzyły się 2 pociągi kolejki napowietrznej. Jedna osoba poniosła śmierć na miejscu, 30 osób odniosło ciężkie rany.

NADESLANE.

(Za te rubryki Redakcja nie odpowiada)

PODZIĘKOWANIE.

Jaśnie Wielmożnemu Panu Drowi Hermanowi Scheuringowi, Dyrektorowi Sanatorium Kas Chorych w Wrochle, składam naiserdeczniejsze podziękowanie za bezinteresowne wyleczenie mego syna Emiljana z ciężkiej choroby.

Oby Bóg Najwyższy Czcigodny Panie Dyrektorze wynagrodził Ci tę nie-napotykaną dzisiaj troskliwość i serdeczną opiekę, jakim wyłącznie mój syn zawdzięcza swe życie. 5675

Michał Kotowicz
radca Skarbu
w Poznaniu.

Olbrzymi wybór Fularów — Markizet — Jedwabi fantazyjnych i lekkich wełnianek poleca Firma

Antoni Uwiera

Lwów — ul. Halicka 10
we filjach w Drohobyczu, Stryju,
Tarnopolu, Tarnowie również.

Popierajcie regionalizm

Kurs propagandy w Krakowie.

Staraniem Towarzystwa dla popierania regionalizmu odbył się w Krakowie w dniach 15, 16 i 17 bm. kurs propagandowy. Na kurs przybyło około 50 działaczy ze sfer włościańskich. Otwarcia kursu dokonał z ramienia Towarzystwa poseł Gwiżdż w obecności zasłużonego weterana pracy na wsi, posła Jakóba Bojki i reprezentanta województwa p. naczelnika Balickiego.

Zaproszony na honorowego przewodniczącego poseł Bojko w słowach wzruszających zaapelował do młodych, by kształcąc się na gospodarczych i regionalnych działaczy wiejskich stali się zdolnymi do objęcia dziedzictwa pierwszych pionierów pracy ludowej i by umieli ją prowadzić wyłącznie dla dobra państwa i ludu rolniczego. Trzydniowy kurs objął szeroki zakres wykładów, przedewszystkiem z dziedziny gospodarczej i kulturalnej pracy na wsi. Wykłady wygłosili działacze społeczni, biorący udział w nowym społecznym ruchu odradzającym się wsi polskiej. Wśród prelegentów byli: poseł Gwiżdż (O regionalizmie), poseł Pochmarski (O mocarstwową potęgę państwa polskiego), p. Biburski (O ubezpieczeniach PKO.), dr. Matuzek (Krótki zarys historii chłopstwa polskiego), p. Stańkowski (O oszczędnościach), dr. Sieńko (Praca oświatowa na wsi — organizacja młodzieży wiejskiej), kpt. Inlander (Znaczenie ruchu spółdzielczego na wsi), poseł Hyla (Przysposobienie rolnicze), dr. Fiszler (O wiejskich podatkach), dr. Radziński (Sytuacja gospodarcza państwa polskiego), dr. Szczaniecki (Ogólny zarys prac społecznych na wsi), dr. Kępiński (Zdrowie na wsi), p. Kupczyńska (Znaczenie i zakres pracy kobiet wiejskich), dr. Rupert (Znaczenie wsi dla państwa i jego przyszłej potęgi).

Zamknięcia zjazdu dokonał poseł ks. Madei, w gorących słowach nawołując do poparcia pracy gospodarczej i społecznej dla zapewnienia zdrowia moralnego młodego pokolenia, jako najlepszej gwarancji siły narodowej.

Słuchacze wykazali bardzo duże zainteresowanie dla spraw, poruszonych w wykładach i zabierali głos w dodatkowych pogadankach, a organizatorom kursu i wszystkim prelegentom wyrazili serdeczną wdzięczność.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

ROBERT HICHENS. 36)

„Czarny wyżeł”

(Ciąg dalszy)

Byłem zaproszony do znajomych, ale odpowiedziałem z miejsca:

— Jestem do twojej dyspozycji, Veronie.

— Więc przyjdź do mnie na obiad.

— Tutaj?

— Tak, tutaj.

— Dobrze.

— A teraz chodźmy pobawić się trochę muzyką! Mam nowe pianino.

Następna godzinę spędziliśmy z Ryszardem Straussem i Saint-Saensem.

XI.

Noc zapadła. Vernon i ja siedzieliśmy naprzeciw siebie przy owalnym stole. Cragg podawał potrawy. Od czasu do czasu gdy krzątał się bezszelętnie koło nas, rzucałem na niego spojrzenia i zdawało mi się że na jego konwencjonalnej twarzy czytamy jakby drgnienia niepokoju w spojrzeniach rzucających na swego pana i jakby wzywaniem pomocy w spojrze-

Znamienny głos niemiecki o Gdyni.

Imponujący rozrost portu w Gdyni budzi coraz większe zaniepokojenie w Niemczech. Przykładem tego może posłużyć głos „Berliner Tageblattu” z dnia 13 czerwca. Wpływowy dziennik berliński w artykule poświęconym położeńiu Prus Wschodnich pisze między in.: „Spójrzmy co się dzieje w polskiej Gdyni gdzie w ciągu kilku lat stworzono z niczego urządzenie portowe ze zdolnością przeładunkową, sięgającą 2 milj. ton, gdzie kosztem 110 milj. marek osiągnięta ma być już w roku 1931 pojemność ładunkowa w wysokości 15 milj. ton. W Szczecinie widać było, jak hamująco oddziaływało to przedsięwzięcie (budowa portu w Gdyni — przyp. Red.) na niedawną przeszłość i na teraźniejszość Szczecina, Gdańska, Królówca i Tylży, jako portów i jak port w Gdyni z woli Pol-

ski na rozwój wspomnianych portów wpływ wywierać będzie”.

Dalej autor wspomina, że w Królewcu widział wykresy przedstawiające wywóz milionów metrów drzewa okrągłego do Prus Wschodnich Wisłą i Kłajpedą, podczas gdy obecnie przemysł drzewny w Prusach Wschodnich zamiera.

Na te wywody niemieckiego publicysty godzi się zaznaczyć, że imponujący rozwój portu gdyńskiego może wprawdzie niepokoić inne porty niemieckie na Bałtyku, jak Szczecin, Królówiec, Tylżę, natomiast port gdański w niczem od tego nie ucierpi, gdyż Gdynia i Gdańsk dopełniają się wzajemnie w obsłudze coraz bardziej wzrastającego polskiego handlu zagranicznego.

==X==

Z Opery

W muzyce Beethovena wyraża się odrębny świat myśli i idei, zwłaszcza wielkiej i niezłomnej idei bohaterstwa. Pod jej wpływem powstaje szereg monumentalnych dzieł, będących wykładnikiem ewolucji osobistych poglądów Beethovena na istotę wolności. Zwalczenie wszystkiego, co poziome i szare, zwalczenie bólu i wątplenia prowadzi do uzyskania władztwa ducha nad materią, do zdobycia wyzwolenia i pełnej świadomej wolności.

Idea bohaterstwa występuje również jasno w jednej jedynej operze Beethovena. Fidelio jest symbolem osobistego poświęcenia, wypływającego nie z egoistycznych pobudek, lecz z głębokiej i szczerzej miłości. Szlachetność uczucia i czynu odnosi zwycięstwo nad podstępem i jarzmem tyranii, zapewnia radość wolności.

Geniusz Beethovena stworzył dzieło wzruszające siłą natchnienia, równocześnie zaś imponujące techniką opracowania. Zwłaszcza drugi akt odznacza się zwartym ujęciem dramatycznym i umiejętnością charakterystyki. Jako przykład wymienimy słynny kwartet, w którym kompozytor z niezwykłą logiką traktuje poszczególne głosy i uzyskuje pełnię dramatycznego wyrazu. Szczupłe ramy formy wykluczają chociażby pobieżną analizę całego dzieła, musimy więc ograniczyć się do powyższych uwag.

W 1922 r. wykonało Polsk. Tow. Muz. pod batutą dyr. M. Soltysa dzieło Beethovena w formie koncertowej,

Fideljo.

Obecnie przystąpiła Szkoła operowa Konserwatorium P. T. M. do realizacji scenicznej. Dzięki energii i umiejętnej pracy dr. Adama Soltysa muzyczne ujęcie dzieła przedstawiało się bardzo korzystnie, zwłaszcza jeśli uwzględnimy znikomą ilość prób i charakter produkcji mającej przedewszystkiem znaczenie pedagogiczne.

Przygotowanie solistów, chórów, orkiestry, wszystko to było dowodem rożumnego kierownictwa dr. Soltysa, który też jako doświadczony i kulturalny dyrygent zyskał jeszcze jeden wielki sukces. Słowa uznania należą się również dyr. Frączkowskiemu za staranną inscenizację opery.

Wysoce odpowiedziałna partię Fidelio opanowała bardzo dobrze p. Julia Pretorius, uczennica prof. Z. Kozłowskiej. Chwilami odczuwało się ślady tremy, naogół jednak strona wokalna przedstawiała się zupełnie korzystnie. Muzykalność, wytrzymałość głosu, zalety techniki wokalne przyczyniły się do uzyskania zasłużonego sukcesu.

Florestanem był p. J. Hłady, który reprezentował kierunek prof. Dianniego. Głos posiada warunek rozwoju i wykazuje korzystne momenty. Powodzenie zyskał p. Zarzycki (klasa prof. Z. Kozłowskiej) zdolny wykonawca partii Rocco.

Współdziałal w przedstawieniu przyjął p. M. Kielarski, znany z poprzednich występów w lwowskiej operze. P. Kielarski studiował pod kierunkiem prof. Zaremby, którego metodę repre-

— Tak — odpowiedziałem

— Wiec dobrze. Ale gdy go tu przy prowadzę, bądź z nim ostrożny.

— Dlaczego? Czy on jest niebezpieczny?

— Tego nie powiem. Ale on ma dziwne usposobienie. Trzymam go w zamknięciu i nakładam kaganiec.

— Tu, w domu nawet?

— Tak, zawsze. Nie mam ochoty, żeby mnie ugryzł. Pamiętasz, jaki był koniec Deeminga? Otóż ja nie myślę zginąć tak marnie, jak on.

To napomknięcie o Deemingu dało mi sposobność z której skorzystałem natychmiast.

— To był smutny wypadek — zauważyłem. — Czy widywałeś go często przed jego śmiercią?

— Och, — odrzucił — Deeming nie był uprzejmym sąsiadem. Wyobraź sobie, że poszedłem za twoją radą.

— Jaką radą?

— Wybrałem się do niego na godzinę przyjąć, jako pacjenta.

— Zrobiłeś to naprawdę?

— Tak jest. Ponieważ nigdy nie zapraszał mnie do siebie, więc poszedłem do niego pewnego dnia w charakterze pacjenta.

— A jakżeś on na to zareagował?

zentowali nadto p. Turkiewiczówna (miły głos lecz niefortunna dykcja), p. Kapuściński (także sympatyczny głos) i p. Śnieżek.

Całość przedstawienia wypadła bardzo korzystnie. Liczne oklaski i upominki kwiatowe były wyrazem uznania należnego poszczególnym wykonawcom, przedewszystkiem zaś kierownikowi muzycznemu dr. A. Soltysowi

Adam Mitscha

Poznański zlot sokolstwa.

Wśród imprez urządzanych w czasie PWK. w Poznaniu, do jednej z największych należy bezsprzecznie zlot Sokolstwa Polskiego przy współdziałaniu Sokolstwa Słowiańskiego oraz Międzynarodowej Federacji Gimnastycznej. Do zlotu tego, który ma ilustrować 10-lecie powojennej pracy, a zarazem ma być rewją sił pod bramami Niemiec, przygotowuje się Sokolstwo Polskie z wielką starannością. Z samych ziem polskich zgłoszono dotychczas 22.000 uczestników, spieszą zaś wystawcy Sokola Polskiego ze Stanów Zjednoczonych i Brazylii — ze wszystkich państw Europy, a więc Francji, Belgii, Holandji, Niemiec, Czechosłowacji i Rumunii. Do ćwiczeń stanie druhow, druhen i młodzieży prawie 10.000.

Zlot rozpoczyna się zawodami lekkoatletycznymi, kolarskimi, pływakimi i strzeleckimi, w których wezmą udział Sokoli innych Słowian i trwać będą przez 27 i 28 czerwca — wieczorem tegoż dnia odbędzie się uroczysta akademja sokola, sam zaś zlot wypełniają przez 3 dni następne tj. 29, 30 czerwca i 1 lipca ćwiczenia gimnastyczne. Wieczorem każdego dnia odegrany będzie na terenie PWK. obraz alegoryczny „Zasług Wisły z Bałtykiem” w którym obok sił artystycznych bierze udział 1.000 Sokolstwa.

Jako nagrody dla zwycięzców w zawodach wyróżniają się dary W. K. W. Księcia Yorku, p. Prezydenta Republiki Francuskiej Doumergue'a, J. K. M. króla Jugosławii i p. Prezydenta Republiki Czechosłowackiej Massaryka.

Po zlocie organizuje Sokolstwo cały szereg wycieczek krajoznawczych — z terenu zaś Dzielnic Sokolej Małopolskiej odjedzie 7 specjalnych pociągów wyłącznie przeznaczonych dla Sokolstwa tej polaci kraju.

Rozmiarami i ideologią przypomina obecny zlot — Wielki Zlot Grunwaldzki w Krakowie w roku 1910.

— Oczywiście nie mógł uchylić się od zbadania mnie. A właśnie wtedy byłem rzeczywiście niezdrowy, więc miałem wystarczający powód.

— A — aa — te twoje osobliwe podejzienia — jaknałem, uświadamiając sobie z przykrością moje własne — czy zdołałeś się upewnić, że te podejzienia były słuszne?

— Były najzupełniej słuszne. Lecz pies zemścił się w końcu i zabił swego prześladowcę.

Oponawało mię uczucie zgrozy. — Czy naprawdę Deeming obcho-

dził się ze swoim wyżelem okrutnie? dowiadywałem się — Tak. On był dotknięty tą manią okrucieństwa, którą u niego podejrzewałem. Zaspokajał ją na swym psie. Służba jego miała o tem jakieś niejasne pojęcie; najwięcej wiedział lokaj. Lecz płacono mu za to dobrze, bardzo dobrze.

Przypomniała mi się moja niedzielna wizyta i okrzyk tego lokaja na widok mego fox-teriera.

— To okropne, Veronie — wybuchnąłem. — Czy jesteś tego pewny?

— Najzupełniej. W nocy — słyszałem nieraz — różne rzeczy a w końcu udało mi się zobaczyć psa.

— Jakim sposobem? (C. d. n.)

Wiadomości bieżące.

21
Czerwca
1929

Piątek

Alojzego G.

Jutro: Paulina

Wschód słońca 3:38

Zachód 19:45

TEATR WIELKI.

Piątek 21 bm. „Sad wiśniowy”, sztuka, Czechowa, drugi gość. wyst. Teatru Stanisławskiego.

Sobota 22 bm. o godz. 7-mej „Cyrulik Sewilski”, gość. wyst. Olgi Olgina.

Sobota 22 bm. o godz. 10-tej „Ożenek”, komedia, trzeci wyst. Teatru Stanisławskiego.

Niedziela 23 bm. o godz. 3 „Marja Stuart”.

Niedziela 23 bm. o godz. 7.30 „Na dzień” sztuka, czwarty występ Teatru Stanisławskiego.

TEATR MAŁY.

Piątek 21 bm. „Pigmaljon”, występ A. Węgielki.

Sobota 22 bm. „Pigmaljon”, występ A. Węgielki.

Niedziela 23 bm. „Pigmaljon” gość. występ A. Węgielki.

KINOIATRY.

APOLLO: „Ojciec” kapitan Sorrel i jego syn.

CASINO: „Tajemniczy Chińczyk”.

COLOSSEUM: „Kobieta z biczem”.

CHIMERA: „Uśmiech”.

KOPERNIK: Musisz się ze mną ożenić oraz Serenada.

LEW: Jackie Coogen marynarzem.

MARYSIENKA: Musisz się ze mną ożenić oraz Serenada.

PALACE: „Goniec cesarski”.

==X==

— Tow. Sztuk Pięknych, Salon wiosenny w Pałacu Sztuki na pl. Targów Wschodnich. Wystawa otwarta codziennie od 10—15-tej popołudniu.

==□==

— WĘZA, MIODARKI, PASIECZNI CZE PRZYBORY, Pasiecznicza Spółka, Lwów, Podwałe 9. 5663

==□==

— Los Nr. 180822 II klasy 19 Loterii Państwowej zakupiony w szczęśliwej kolekturze Seidena, pl. Gołuchowskich, wygrał 75.000 zł. Tamże są do nabycia losy na dalszą klasę, jakoteż losy Loterii Dobroczynnej, której ciągnięcie będzie 22 czerwca. 5681

==○==

Na plażach w tym sezonie wytwornie wyglądać będą Panie w kostiumach i plaższach kąpielowych zakupionych u firmy Józefa Nowaka, pl. Mariacki 6.

==○==

— Futary, crepe de chiny, markizety w najmodniejszych deseniach do leca firma Wittels, Rubowskiego 7, udzielając również kredytu. 5031

==**==

— Teatr Stanisławskiego występuje dziś z drugą kolejno sztuką swego repertuaru. Ujrzymy mianowicie w wykonaniu tego świetnego zespołu znakomitą sztukę A. Czechowa „Sad wiśniowy”. Jest to jeden z najpiękniejszych utworów tego pisarza, przedziwnie subtelny w ujęciu, a owiany nieprzypartym czarem poezji cichej melancholii i rezygnacji. W repertuarze artystów rosyjskich sztuka ta zajmuje jedno z naczelnych miejsc i stanowi prawdziwy popis ich wysokiego kunsztu aktorskiego i reżyserskiego. Jutro w sobotę trzeci występ Teatru Stanisławskiego w pełnej humoru komedji Gogola „Ożenek”, w niedzielę czwarty występ w głośnej sztuce Gorkiego „Na dzień”. Bilety zniżkowe urzędnicze na te przedstawienia obowiązują.

— Olga Olgina, znakomita artystka operowa, wystąpi na naszej scenie tylko jeden raz w sobotnim przedstawieniu „Cyrulik Sewilski”. Partia Rozyny należy do najświetniejszych kreacji tej niepospolitej artystki, która świeciła w niej sukcesy na pierwszorzędnym scenach zagranicznych. Obok znakomitej artystki biorą udział w jutrzejszym przedstawieniu tej klasycznej opery pp. Cyganik (Figaro), Hinglerówna, Szymonowicz, Tarnawski i Zopoth, Dyryguje p. Lehrei. Przedstawienie „Cyrulik” rozpoczyna się wyjątkowo o godz. 7-mej wieczorem.

==X==

— Imprezy Lwowskiego Instytutu Muz. na LOPP. Dnia 23 br. tj. w niedzielę o godz. 4-tej w sali Kasyna i Koła Liter-

Żydożerstwo „Chwili”

Pod tytułem „Śladami przelanej krwi...” podała wczoraj „Chwila” na naczelnym miejscu następującą depeszę Żydowskiej Agencji Telegraficznej z Warszawy:

„Egzekutywa światowej organizacji żydowskich inwalidów, wdów i sierót wojennych ogłosiła komunikat, piętnujący żydożerze wystąpienie lwowskiego „Słowa Polskiego”, w którym ukazał się ostatnio artykuł, zarzucający żydom m. in. „uchylanie się od spełniania swego obowiązku krwi w czasie wojny światowej”.

W komunikacie powyższym czytamy m. in.:

„Jako reprezentacja światowej organizacji żydowskich inwalidów, wdów i sierót wojennych musimy wobec całego świata napiętnować to żydożerze oszczerstwo, którym się chce splu gawić pamięć naszych poległych braci i towarzyszy niedoli, jak i żyjących krwawych ofiar wojny. Już dziś nasi wrogowie i przyjaciele mogą statystycznie stwierdzić, że prawie we wszystkich państwach udział żydów wśród poległych i rannych odpowiada procentowi narodowości większościowej lub nawet go przewyższa.

Cyfry i fakty udziału żydów w formacjach i ofiarach wojska polskiego zdolają antysemita polski najlepiej stwierdzić w polskiej państwowej ewidencji inwalidów, wdów i sierót wo-

jennych. Prawdę cyfr nie potrafią zaciemnić i osalbić żadne próby międzynarodowej mafii antysemitycznej”.

Po paryskiej demonstracji, skierowanej przeciw Polsce, jest depesza powyższa, roztrąbiona urbi et orbi, ponownym dowodem, że sjonisci wogóle a „Chwila” w szczególności świadomie prowadzi akcję, zmierzającą do utrzymania pod swym kierownictwem mas żydowskich w postaci wroga wobec narodu polskiego i Państwa. Stąd tak głośny jest ten krzyk, który wybucha w prasie żydowskiej po każdym, najdrobniejszym nawet zaiściu. Głośny, lecz nieszczerzy, a oburzenie kłamane, bo w gruncie rzeczy panowie ci widzą w każdym takim zaiściu wodę na swój młyn, którą z zadowoleniem eksploatują.

Nie trzeba dodawać, że ta polityka sjonistów, utrzymujących tłum żydowski w nienawiści do Polski, musi służyć do tworzenia w społeczeństwie polskim dyspozycji antysemitycznej, a a w rezultacie jedno i drugie odbija się na skórze przeciętnego żyda, który ponosi konsekwencje szkodliwej gry żydowskich polityków.

Żydożerstwo „Chwili” i całej sjonistycznej międzynarodówki żydowskiej nie jest paradoksem, lecz rzeczywistością.

==○==

Pomoc młodzieży akademickiej.

Dnia 19 bm. odbyło się w gabinecie p. wojewody Gołuchowskiego, jako prezesa Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej we Lwowie, — posiedzenie pełnego prezydium. Po odczytaniu protokołu z ostatniego posiedzenia przez sekretarza komitetu p. E. Szczurowskiego, oraz złożeniu sprawozdania z działalności komitetu — rozwinęła się dyskusja, w której zabierali głos pp. Halban, p. Wojewoda, prof. Niemczycki, dyr. Bozewicz i prez. Godlewski, poczem udzielono zarządowi absolutorium.

Przekazano bezpośrednio na obiady rewersowe, mieszkaniowe i pożyczki krótkoterminowe do kas Bratnich Pomocy 10.000 zł. (I. rata). Na dokończenie Mikuliczyna 1500 zł., Dom Stud. Akademii med. weter. 1500 zł., II. Dom Techników 1000 zł., subwencje dla towarzystw 532 zł., indywidualnie 200 zł. Akceptowano wszystkie wydatki admin. i zakupno inwentarza, wyrażono zgodność poglądów na bezpośredni kontakt z Br. Pomocami oraz intencje przekazywania funduszy na rzecz stałe.

art. urzędu LIM. popis produkcji rytmicznych metodą Jaques Dalcroza klasy prof. Koltyn Krug w wykonaniu dzieci od lat 4—5 przy akompaniamencie instrumentów perkusyjnych. Nadto program wypełnią produkcje klasy fortepianu prof. dyr. A. Niementowskiej i skrzypcowej prof. dra Bauera i dra Sperbera — Również dnia 23 bm. w niedzielę o godz. 8 wieczorem urzędu LIM. koncert uczniów i uczniów kursu koncertowego: fortepianu prof. M. Dąbrowskiego, skrzypiec prof. dr. M. Bauera i śpiewu solowego prof. E. Tatarczuchowej i dyr. St. Tarnawskiego (kurs operowy). Musimy zaznaczyć, że koncerty LIM. cieszą się uznaniem lwowskiego społeczeństwa, to też niewątpliwie i tym razem będą się cieszyły wielką frekwencją, zwłaszcza, że LIM. przeznaczyl dochód na tak popularną instytucję, jaką jest LOPP. Bilety można nabywać w Komitecie woj. LOPP. (gminach Województwa I. p.) od g. 10—14, a nadto w księgarni B. Połonieckiego i w dniach 21 i 22 w hotelu George'a i w hotelu Krakowskim od godz. 6—9 wieczorem.

— Bursa im. Tadeusza Kościuszki we Lwowie, ul. Dwernickiego 1, przyjmuje na rok szk. 1929-30 jako wychowanków uczniów gimnazjalnych. Normalna opłata miesięczna 90 zł. Zniżone opłaty zastrzeżone dla wzorowych uczniów i sierót. Po daniu, zaopatrzone w świadectwo szkolne, świadectwo niezamożności i metrykę, na-

leży wnieść do końca czerwca do Zarządu Bursy.

— Z Odrodzenia. Dnia 21 bm. o godz. 19, w sali Czytelni Katolickiej, odbędzie się zebranie dyskusyjne Stow. Młod. Akademickiej „Odrodzenie” z referatem pt. „Nowe możliwości w ruchu odrodzeniowym”. Referent p. Jan Szepteyki. — Najbliższe referaty sekcyjne: W sobotę dn. 22 bm. sekcja zag. kandydatów z referatem p. Laidlera pt. „Zagadnienia narodowe”.

— VII. walny zjazd Delegatów Stowarzyszenia Chrz. Nar. Nauczycielstwa szkół powsz. odbędzie się w niedzielę 23 bm. Program: o godz. 9-tej Msza św. w Kate drze obrz. łac. O godz. 10-tej rozpoczyna się obrady w sali Stowarzyszenia (ul. Zi morowicza 17). Porządek dzienny obejmuje zagajenie, powitanie zjazdu ze strony przedstawicieli Władz i Organizacji, przemówienie ks. Arcybiskupa J. Teodorowicza, ref. L. Kozłowskiego na temat: „Zadania i znaczenie Stowarzyszenia, jako organizacji nauczycielskiej”, wreszcie wybory komisji. Po południu obrady komisji, następnie drugie posiedzenie plenarne, obejmujące dyskusję nad referatem p. Kozłowskiego, sprawozdanie Zarządu z działalności za r. 1928, sprawozdanie Komisji rewizyjnej i wnioskowej, wreszcie wybory uzupełniające. O godz. 8 wieczorem wieczornica. W przeddzień zjazdu, tj.

w sobotę odbędzie się zebranie towarzyskie członków.

— Polskie Towarzystwo Tatrzaskie, Oddział we Lwowie, urzędują dnia 22 i 23 bm. półtoradniową wycieczkę na Paraszkę. Wjazd do Skolego w sobotę o 16.10, po wrót w niedzielę o 22.10. Nocleg w domu myśliwskim. Zgłoszenia dla członków 1 zł., dla nieczłonków 2 zł. oraz informacje w firmie Krawański i Czołowski, Lwów, pl. Mariacki 8, lub w lokalu Tow. ul. Sokoła 4, w piątek między 18—19.

— Osobiste. Tytuł inżyniera na Wydziale rolniczym Politechniki we Lwowie uzyskali w dniu 19 bm. pp.: Babji Witalis, Dubiska Zoja, Gumowski Jan, Rygall Aleksey, Romanowski Mieczysław, Rzewuski Stanisław, Skibniowiecki Bronisław.

— Odnosnie do komunikatu w dziennikach Zarząd Towarzystwa Ochotniczej Straży pożarnej „Sokol” we Lwowie donosi, że również żadnych składek i zbiórek nie urzędują, a kwestujący strażacy nie należą do wymienionego Towarzystwa.

==○==

— Osobiste. Wojewoda lwowski p. Gołuchowski wyjechał wczoraj na dwudniowy pobyt do Warszawy.

— Dr. Adam Mitscha prof. Konserwatorium P. T. M. i lektor Uniwersytetu J. K. obejmuje stanowisko profesora przedmiotów teoretycznych w państwowym Konserwatorium w Katowicach, dokąd przenosi się na stały pobyt.

— Uroczyste pożegnanie prezydenta Sądu Apelacyjnego dra Adolfa Czerwińskiego i prokuratora p. Maliny, ustępujących ze swoich stanowisk, nastąpi w sobotę 22 bm. o godz. 10.30. W pożegnaniu tem wezmą udział prezesi i naczelnicy wszystkich sądów we Lwowie. Stanowisko po dr. Czerwińskim obejmuje dnia 1 lipca wiceprezydent Sądu Apelacyjnego p. Wóycicki, a po p. Malinie prokurator p. Szymonowicz. Prezydent Czerwiński przechodzi na emeryturę po 53-letniej służbie. Studia kończył we Lwowie w r. 1876. Następnie był sędzią w Radziechowie, potem pracował w sekretariacie Najw. Sądu we Wiedniu, poczem był podprokuratorem w Sanoku i Lwowie, a następnie prokuratorem w Stryju. Przez 6 i pół roku był następnie wizytatorem ministerialnym sądów okręgowych apelacji krakowskiej i lwowskiej, a następnie prezydentem sądów okręgowych w Samborze, Tarnopolu i Lwowie, a od r. 1912 pełnił zaszczytnie obowiązki prezydenta Sądu Apelacyjnego we Lwowie. Prezydent Czerwiński jest założycielem prezesem Towarzystwa Ochrony Młodzieży i prezesem Towarzystwa Prawniczego, także organizatorem i kierownikiem Państw. Zakładu Poprawczego, którym zajmuje się bardzo gorliwie.

— Likwidacja Komitetu Obchodu 10-lecia Niepodległości Polski. Na likwidacyjnym posiedzeniu prezydium Komitetu, które odbyło się dnia 18-go czerwca br. przyjęto sprawozdanie kasowe sekcji finansowej, które przedstawia się w następujący sposób: dochody z rozsprzedaży znaczków i nalepek 29.653 zł. 42 gr., wydatki 4.492 zł. 06 gr., pozostałość wraz z narosłymi procentami w kwocie 25.767 zł przekazano stosownie do uchwały Komitetu na rzecz budowy Domu Żołnierza we Lwowie. Na posiedzeniu tem uchwalono zestawienie powyższe podać do wiadomości publicznej oraz tą drogą wyrazić gorące podziękowanie wszystkim tym, którzy przyczynili się do tak świetnego rezultatu zbiorów bądźto ofiarami materialnymi, bądźto niestrudzoną pracą.

— W sprawie wodomierzy i opłat kanałowych we Lwowie. W magistracie pod przewodnictwem dra Nadolskiego odbyła się wczoraj konferencja w sprawie opłat wodociągowych i kanałowych ustalonych na podstawie wodomierzy. Przedstawiciel właścicieli realności wykazywał, że właściciele realności nie mają najmniejszego wpływu na marnowanie wody przez lokatorów i dlatego karanie właściciela realności za to, że lokator marnotrawi wodę, byłoby niesprawiedliwym. Ponadto przy wodomierzach ludność bogatsza, a przedewszystkiem instytucje finansowe, będą opłacały kwoty nieznaczne, natomiast ludność najbiedniejsza będzie płaciła stosunkowo wyso-

kie kwoty pieniężne za wodę. Po półtoragodzinnej konferencji p. Komisarz Rządu postanowił zarządzić zbadanie sposobu wymiaru należytości za wodę w Warszawie, Krakowie i Poznaniu przez specjalnego delegata magistratu r. Szandrowskiego.

— **Ochronka w Snopkowie.** Dzień 23-go czerwca br. będzie dla Głównej Szkoły Gospodarczej żeńskiej w Snopkowie, jak i dla okolicznej ludności dniem bardzo uroczystym. Cztery to bowiem lat mija od chwili poświęcenia kamienia węgielnego pod budynek Ochronki przy Szkole Gospodarczej. — Dziś budynek Ochronki, całkiem już wykończony ześrodkowuje w sobie współżycie słuchaczek Szkoły Gospodarczej i okolicznej ludności. Pięćdziesięcioro dzieci zapisanych do ogródka dziecięcego, spędza tam większą część dnia pod opieką osoby, o wielkiem sercu i bardzo dużych kwalifikacjach. Kilkanaścioro dzieci w wieku szkolnym pobiera od członków Kółka Koleżeńskiego Słuchaczek korepetycje co dziennie. Biblioteka otwiera w każdą niedzielę swe progi dla spragnionych oświaty mieszkańców tak młodych, jak i starszych ulicy Snopkowskiej. W Poradni dla Matek i niemowląt, co tygodnia odbywają się konsultacje pod kierownictwem p. dr. Chwałibogowskiego, a wykonania jego wskazówek, przestrzega, witana radośnie w progach ubogich domków, znana i kochana przez wszystkich higienistka Szkoły. Zimą w sali ochronki koncentrował się wieczorny kurs szycia prowadzony dla kobiet z ulicy Snopkowskiej przez słuchaczki III-go roku pod egidą kierowniczką szwalni tutejszego zakładu. Klub sportowy, którego członkami są młodzi mieszkańcy teje dzielnicy, znajduje swój lokal w ochronce, a kółko amatorskie organizuje dość często przedstawienia, które dają rodzinom członków możliwość spędzenia miłej nie dzielnych popołudni. Życie w budynku ochronki rozpoczęło się jeszcze przed jego całkowitem wykończeniem. Z roku na rok, gigantycznym nieraz wysiłkami, uzupełniano braki. Dziś, jednym z ostatnich punktów zewnętrznego wykończenia jest umieszczenie figury Najświętszej Panny Marii w niszy nad wejściem do Poradni. Odsłonięcie i poświęcenie figury odbędzie się przed Mszą św., która odprawi ks. prałat Sokołowski w niedzielę dnia 23-go czerwca br. o godz. 9-tej rano. Kółko Koleżeńskie Słuchaczek pragnie w dniu tym ujrzyć u stóp Ołtarza wszystkich swych współpracowników i życzliwych jego idei.

— **Senat Politechniki lwowskiej.** W wyniku dokonanych wyborów skład osobowy władz akademickich Politechniki lwowskiej, na rok naukowy 1929—30 przedstawia się jak następuje: JM. Rektor: prof. dr. Kasper Weigel, profesor zwyczajny miernictwa; dziekan wydziału inżynierji: prof. dr. Zygmunt Klemensiewicz, profesor zwyczajny fizyki; dziekan wydziału architektonicznego: prof. inż. Władysław Derdacki, profesor zwyczajny budownictwa użytkowego; dziekan wydziału mechanicznego: prof. inż. Zygmunt Ciechanowski, profesor zwyczajny pomp i silników wodnych; dziekan wydziału chemicznego: prof. dr. Stanisław Piłat, profesor zwyczajny technologii nafty i gazownictwa; dziekan wydziału rolniczo-lasowego: prof. Karol Różycki, profesor zwyczajny hodowli szczegółowej zwierząt użytkowych i żywienia; dziekan wydziału ogólnego: prof. dr. Kazimierz Kuratowski, profesor nadzwyczajny matematyki.

— **Wyjazd Sokolstwa do Poznania.** Sokół-Macierz wzywa wszystkich, którzy zgłosili się do Poznania na zebranie w sobotę dnia 22 czerwca br. g. 6 wieczór do Langówki. Celem zebrania: 1. przedstawienie wszystkich regulaminów zlotowych. 2. wyjaśnienia co do jazdy, kwater, kosztów, wycieczek itd. 3. zapytania w sprawie zlotu. 4. rozdanie kart zlotowych. 5. przeprowadzenie musztry. Wszyscy wyjeżdżający muszą się stawić.

Z SALI SADOWEJ.

Epilog listopadowych awantur UOW.

Wczoraj przesłuchiowano dalszych świadków.

Gospodyni Konradówny Wodzicko wa zeznaje, że lokatorkę jej od połowy października liczni goście odwiedzali. Konradówna grywała b. dużo na fortepianie. 8-go listopada, kiedy św. powróciła ze spaceru, poczuła

OSTRY ZAPACH BENZYNY.

którego pochodzenie wyjaśniła jej służąca. Wodzickowa udała się do pokoju Konradówny i znalazła w szafie pudełka zaopatrzone we flaszeczki z benzyną. Zdenerwowana wezwała krewną swą Limbergerową. Po powrocie Konradówny do domu, świadek zwróciła się do niej z wymówkami; zdenerwowana lokatorka wyniosła się nie wróciwszy więcej. Świadek wezwała policję, która materiały cały zabrała.

Służąca Wodzickowej Filibówna zeznaje zgodnie z gospodynią. Konradówna narzekała przed nią na polskich akademików, którzy napadli na ruski dom akademicki. W dniach krytycznych oskarżona była zdenerwowana. W czasie obecności „nieznajomych“ z pakunkiem, świadek dostrzegła, jak pan ów przelewał benzynę do flaszeczek na fortepianie.

Po wyjściu gości i lokatorki świadek opowiedziała wszystko gospodyni Filibówna dodaje jeszcze, że przyniesiony przez nieznajomego pakunek był znacznie mniejszy niż pojemność znalezionych w szafie pudełek.

Świadek Limbergowa, krewna p. Wodzickowej przybyła krytycznego dnia do Wodzickowej na jej wezwania. Limbergowa słyszała słowa wyrzeczone przez siostrę Konradówny do oskarżonej:

„DLACZEGO DAŁAŚ SIĘ OPETAĆ? — TERAZ BĘDZIESZ ZE CZTERY LATA SIEDZIAŁA“.

Świadek chciała zatrzymać Konradównę, ale one, spakowawszy się, odeszły.

Zeznawała następnie Daria Hordyńska, posadzona przez Konradówną o towarzyszenie owemu panu z pakunkiem. Obrona sprzeciwia się jej zaprzysiężeniu, że względu na współudział w sprawie, prokurator jednak stwierdza, że świadek zeznawać będzie tylko na okoliczność oszczerstwa Konradówny.

Po zaprzysiężeniu Hordyńska mówi, że nie utrzymywała stosunków z oskarżoną. W krytycznym dniu była u niej po nuty, które jej dawniej pożyczyla. Wskutek donosu siedziała w więzieniu śledczym 2 i pół tygodnia. Przyznaje się dalej do pisanego przez siebie

„GRYPSU WIEZIENNEGO“

do matki, w którym donosi, że czuje się tu zupełnie dobrze, że w więzieniu

— **Ścigany awanturnik — skoczył z piętra.** W szynku przy ul. Weteranów 1, 2 zabawiali się wczoraj dwaj bracia, Bronisław i Władysław Nowakowie, którzy wywołali tam awanturę a następnie bójkę z kilku sobie nieznanymi osobnikami. Ci ostatni zostali pobici przez Nowaków i czempredzej reiterowali z szynkowej komnaty, poczem zebrali się na ul. Źródlanej, by „porachować się“ z napastnikami. Władysław Nowak, ścigany przez nich, wybiegł na ganek pierwszego piętra, poczem skoczył na bruk podwórza doznając wstrząsy mózgu. Pogotowie ratunkowe przewiozło go w stanie groźnym do szpitala powszechnego. Napastnicy zbiegli bez śladu.

— **Szli na wyprawę złodziejską.** Aleksander Zamazała, liczący 19 lat, za-

panuje wprost komfort, że była konfrontowana z Konradówną, podtrzymującą swój donos co do jej udziału w sprawie. Wyraża dalej przypuszczenie, że ta „ordynarna idiotka“ (tj. Konradówna) stworzyła tę plotkę w chęci pozbycia się rywalek: jej i Harasymowiczówny na koncercie w jakiejś szkole.

Św. Harasymowiczówna, która początkowo zeznawać nie chciała, zdecydowała się jednak za sprawą obrońców — opowiada, że Konradównę znalazła z instytutu muzycznego, ale do niej nie ohodziła. Nie wiedziała zupełnie o środkach wybuchowych, znalezionych u Konradówny. Nie rości żadnych pretensji tytułem odszkodowania za areszt śledczy, w którym znalazła się na oskarżenie Konradówny.

Św. Irena Brykiewicz stud. politechniki poznała oskarżoną w Tarnopolu podczas wakacji. Stosunków wzajemnych nie utrzymywały. Ojciec św., prof. gimn. w Tarnopolu odwiedzał ją we Lwowie kilkakrotnie. Nie wie, czy załatwiał jakieś polecenia dla Konradówny. Mimo okazaną kartkę, w której ojciec donosi córce, że 9 listop. przyjedzie do Lwowa — Brykiewiczówna nie pamięta dobrze, czy ojciec rzeczywiście wtedy przyjechał.

Św. Brykiewicz prof. gimn. zeznaje, że istotnie dnia 9 listopada 1928 był we Lwowie załatwiając jakieś filmowe zamówienia dla Proświty. Konradównę zna i raz tylko list do niej przywiózł. Na pytanie prokuratora, czy świadek wie za co młody Konrad w Tarnopolu został aresztowany. Brykiewicz odpowiedzieć nie umie.

Po przerwie zeznawał podkom. policji Smulnicki. Dnia 9-go listopada doniosła Wodzickowa o obecności materiału wybuchowego w mieszkaniu Konradówny. Świadek wobec tego zarządził rewizję, w czasie której rzeczywiście znalazł

MATERIAŁ SABOTAŻOWY. SŁUŻACY DO PODPALANIA.

Wydano zatem polecenie aresztowania Marii Konradówny, co nastąpiło w Tarnopolu na dworcu.

Przy przesłuchaniu Konradówna zeznała, że o wizycie pana z pakunkiem uprzedziła ją Harasymowiczówna, towarzyszyła zaś jegomościowi owemu (jakiś profesor z Tarnopola) Hordyńska. Fakt ten Konradówna powtórzyła jeszcze wobec dwu oskarżonych przez siebie koleżanek, które jednakowoż wyparły się współudziału. Konradówna zeznawała zupełnie rozważnie.

Według przekonania świadka, Konradówna nie koniecznie musiała należeć oficjalnie do UOW., mogła jednak angażować się w niej czynnie.

O rewizji u Konradówny zeznaje św. Wojciechowski, wywiadowca policji. Znalazł on mianowicie w szafie

mieszkały przy ul. Inwalidów 1, 15 i Jan Mykietyn, liczący 30 lat zaopatrzeni w rozmaite narzędzia, służące do włamania szli na wyprawę złodziejską do miasta. Po drodze natknęli na posterunkowego, który znał ich dobrze, zatrzymał i przeprowadził u nich rewizję osobistą. Już bez narzędzi włamywackich powędrowali do aresztów.

— **Dwaj piekarze i dwaj kupcy.** Policja aresztowała wczoraj Jana Gorcza kowskiego, piekarza, zamieszkałego przy ul. Żółkiewskiej 1, 113, za oszustwo i kradzież, — Abrahama Achtygię piekarza, zamieszkałego przy ul. Źródlanej 1, 6, — Oskara Frosta, kupca za zgwałcenie: — Rubina Menscha, kupca za oszustwo. Ładne towarzys-

OKOŁO DZIESIĘCIU PUDEŁEK DREWNIANYCH, OBLANYCH PARAFINĄ NAPELNIONYCH MATERJAŁEM PALNYM I ZAOPATRZONYCH WE FLASZECZKI Z BENZYNĄ.

Wyników ekspertyzy świadek nie zna. Obok pudełek był papier do pakowania i kłębek sznurka. Świadek skonfiskował też korespondencję oskarżonej. Następni świadkowie zeznawali w sprawie Seny z Podhajec.

Kom. policji tamtejszej Stefan Podhorecki opowiada, że jeszcze w lipcu 1928 dowiedział się o Senie, jako czytającym i rozpowszechniającym Surmę, na skutek czego oddał go pod obserwację organów policyjnych.

W październiku Sena wyjechał do Lwowa i spodziewano się że 31-go wróci. Świadek wysłał więc dwu posterunkowych do pociągu. Senę rzeczywiście aresztowano, znajdując u niego w walizce Surmę. Aresztowany tłumaczył się, że

SURMĘ PODRZUCONO MU ZAPEWNE W UKR. DOMU AKADEM.

Potem znów mówił, że mu jakiś pan przy ulicy Ruskiej wręczył pakunek z poleceniem rozrzucenia jego zawartości.

Świadek sądzi, że Sena należał z pewnością do UOW. Słyszał dalej pogłoski, jakoby Sena zabraniał matce i siostrze mówić po polsku.

Św. Antoni Kropidłowski poster. policji w Podhajcach opowiada szczegółowo, w jaki sposób nastąpiło aresztowanie Seny.

Na tę samą okoliczność zeznają zgodnie st. poster. Majewski i urzędnik kolejowy Oiszewski.

Stanisław Sepałkowski, Dębicki i Preisner zeznają o rewizji u Procyżynów, gdzie znaleziono

28 SURM. UKRYTYCH NA ETAŻERCE MIĘDZY POLSKIMI GAZETAMI, DALEJ NOTATKI, INSTRUKCJE O NISZCZENIU OBJEKTÓW KOLEJOWYCH, PLANY MOSTÓW ITD

Św. Dębicki stwierdza jeszcze opór jednego z Procyżynów przy wejściu do rewizji.

Świadek Jarosław Makaruszka stud. med. znał Krawciwnę, Czyżównę i Mojszewiczównę. Czasem u nich bywał. Bytność swą krytycznego dnia tłumaczy tem, że Czyżówna prosiła go o otwarcie drzwi, które się zatrzasnęły.

Rozkaz „Piasta“ pisała Czyżówna. Nie przyjęto go jednak, gdyż treść jego nie odpowiadała celom „Piasta“. Świadek nie widział nigdy u oskarżonych żadnych Surm, ani medali.

Rozprawę zakończyły zeznania rzeczoznawcy Sartoriego, rusznikarza, który stwierdził doskonałość

REWOLWERÓW MARKI NIEMIECKIEJ

i zaznaczył, że przywóz ich z Niemiec zakazany jest specjalnem rozporządzeniem.

BIBLIOTEKA ZESPOŁU STU

1. Wacław Mejbaum: Podstawy narodowego myślenia Zi. 1'—
2. Stanisław Kupczyński: System Henryka Forda Zi. 1'—
3. Aleksander Dońszewicz: Oblicze polityczne Zespołu Stu 50 gr.
4. Tadeusz Bigo: Najnowsze przejawy myśli syndykalistycznej 80 gr.
5. Kazimierz Zakrzewski: Nacjonalizm Stan. Brzozowskiego 80 gr.
6. Mękowski Stefan: Zagadnienie zmiany ustroju 80 gr.

DO NABYCIA
W KANTORZE „SŁOWA POLSKIEGO“
LWOW, ZIMOROWICZA 15, TEL. 14-27.
Oraz
W KSIĘGARNI TSL. LWOW BATOROEGO 32.

Maksym Gorkij o rosyjskiej literaturze i o młodych literatach.

W tych dniach odbył się w Moskwie zjazd literatów włościańskich, na którym dłuższe przemówienie wygłosił, między innymi, bawiący obecnie w Rosji Maksym Gorkij.

Literatura rosyjska — powiedział między innymi Gorkij — posiada podziwu godne wzory. Każdy literat, pracujący nad sobą, powinien wykorzystać doświadczenia twórcze naszych najwybitniejszych pisarzy. Jednakowoż co innego jest czerpać naukę z literatury, a co innego — z jej pierwowzoru, tj. życia. Trzeba umieć obserwować rzeczywistość. Tutaj olbrzymią rolę odgrywają drobności, które należy umiejętnie obserwować ostrożnie utrwalając, bierąc z nich tylko to, co jest najbardziej konieczne. W powieściach naszych początkujących pisarzy występują często osoby bez oblicza, bez jakichkolwiek cech indywidualizmu. Człowieka trzeba widzieć: widzieć trzeba jego sposób chodzenia, jego gestykulację, trzeba wiedzieć, czy jest on brunet, czy blondyn, trzeba słyszeć jego głos...

Mówiąc dalej o zadaniach literatury w Rosji sowieckiej, Gorkij powiedział: „Trzeba wiać rzeczywistość w takie formy, żeby widoczna była droga czło-wieka, przeżywałcego wielkie i tragiczne dni naszej rewolucji, żeby w utworach literackich znalazło odbicie społeczne doświadczenia robotników i włościan. Potrzebna jest nam jaskrawa, dokładna, a co najważniejsze: organiczna literatura. A literaturę taką istotnie mamy.

W całej historii ludzkości nie było jeszcze takiej epoki, żeby w ciągu dziesięciu lat pobudzone do twórczości takie szerokie masy. Któż u nas nie pisze? Niema, zdaje się, ani jednego zawodu, który nie miałby swego reprezentanta w literaturze. Mamy już 20 czy 30 prawdziwych literatów, których utwory przez długie lata będą żyły i będą czytane, mamy literaturę, która — choć twierdzenie takie zdaje się być przesada — nie ustępuje nawet klasykom.

Niemniej jednak na niwie literackiej usiłują pracować liczni ludzie zupełnie beznadziejni. Często otrzymuję listy treści, mniej więcej, następującej: „Mam talent, choć wykształcenia nie otrzymałem. Posyłam panu mą powieść. Jest ona napisana z talentem. Proszę przeczytać ją i prędko odpowiedzieć”. A powieści te są zazwyczaj takie, że nie tylko „prędko”, ale wogóle lepiej ich nie czytać.

Wśród początkujących literatów nie mało jest ludzi uzdolnionych. Takim należy okazywać poparcie, trzeba ich uczyć i nie dopuścić do tego, by zginęli. Potrzebna nam jest szkoła literatury.

Młody literat powinien pracować z energią i wytrwałością, — nad jednym zdaniem trzeba siedzieć pół godziny, trzeba uczyć się i przerabiać to, co już jest napisane.

Pod koniec swego przemówienia Gorkij scharakteryzował inteligencję zachodnio - europejską z punktu widzenia twórczości literackiej. Inteligencja europejska jest — zdaniem Gorkija — w swej większej części zdemo-ralizowana i ogranicza się przeważnie do tego, że tłumaczy rosyjskich pisarzy, propagując w ten sposób to, co stworzone zostało w Rosji.

Groźny pożar zbiorników benzyny i nafty Tow. „Galicja” w Zniesieniu.

POŻAR, KTÓRY ZAGRAŻAŁ ZNIESIENIU, WYRZĄDZIŁ SZKODĘ W WYSOKOŚCI 250.000 ZŁ.

Pastwą płomieni padły wczorajszej nocy zbiorniki benzyny i nafty Towarstwa naftowego „Galicja” — znajdującego się na Zniesieniu. Towarzystwo to posiada na Zniesieniu tuż za wiaduktem przy placie kol. zbiorniki skąd wie-dzie boczny tor przed zabudowaniami „Galicji”. Plan sytuacyjny jest tego rodzaju, że w kierunku zachodnio-wschodnim mieszczą się one w następującym porządku: parterowy budynek administracyjny, w którym znajdują się blura, tuż obok duża szopa drewniana, po kryta papa, przeznaczona na magazyn beczek z benzyną, naftą i olejem mineralnym, dalej w kierunku wschodnim parterowy budynek murowany, stanowiący rozlewnię, gdzie z sąsiednich cystern przelewano płyn do beczek, tuż obok trzy duże cysterny, spoczywające na ściankowem podmurowaniu, wreszcie druga szopa drewniana, w której znajdowały się próżne beczki zarówno żelazne, jak i drewniane.

BRAK NIEODZOWNEJ OSTROŻNOŚCI SPOWODOWAŁ WYBUCH GROŹNEGO POŻARU.

Wczorajszym wieczorem parowóz, wiozący kilkanaście cystern wagonowych, przetoczył przed zbiorniki „Galicji” jeden wagon cysternowy z benzyną. Z trzech ogromnych zbiorników cysternowych, pierwszy, największy mieścił w sobie dziesięć wagonów nafty, drugi mniejszy cztery i pół wagonu benzyny, trzeci dwa i pół wagonu ropy.

Przywieziony wagon cysternowy benzyny przetoczono tuż przed drugi zbiornik, do którego miano przepompować benzynę z wagonu cysternowego. W takich okolicznościach niezbędna jest nadzwyczajna ostrożność, a to tem bardziej, że ciekły materiał tak bardzo zapalnie pokrywa ziemię i wystarczy, chociażby rzucenie zapalka, aby wzniecić ogień. Tymczasem, jak stwierdziły dochodzenia — nie zachowano w tym wypadku tak niezbędnej

ostrożności. Przystąpiono do pracy po północy, aby uniknąć ewentualnej eksplozji w spiekocie dnia a przelewaniem, zajęty był tylko jeden robotnik, Stanisław Polak, który rozpoczął pracę przy blasku zwyczajnej naftowej latarki, niezabezpieczonej, chociaż do tego rodzaju robót istnieją specjalnie skonstruowane i zabezpieczające przed wypadkami latarnie.

Ponieważ cysterna nie była hermetycznie zamknięta, wyciekająca benzyna zajęła się od światła latarki i wnet wywiązały się płomienie, które z jednej strony poczęły rozszerzać się po ziemi, bądź też objęły drewniane ramy cysternowego wagonu. Robotnik Polak zdjął bluzę, którą począł gasić płomienie, pobił następnie po aparat „Minimax” a gdy go użył, płomienie rozprysły się i buchnęły w górę rozszerzając się coraz bardziej.

TRZY ZBIORNIKI NAFTY I BENZyny W PŁOMIENIACH.

W pierwszej chwili dzięki nadzwyczajnej sprawności kolejarzy zdołano z becznego toru usunąć czempredzelca, y pociąg z cysternami pełnymi przy-czem pozostawiono jedyny wagon benzyny, z którego płyn przelewano do zbiornika środkowego. Z rozszerzaniem się pożaru na wszystkie trzy zbiorniki, postępującem w znacznej szybkości, poczęły wywiązywać się silne eksplozje, towarzyszące zniszczeniu pokryw pierwszego i drugiego zbiornika. Pożar rozszerzając się w obu kierunkach objął niebawem obie szopy drewniane, położone po dwóch stronach zbiorników. Wśród ustawicznych eksplozji wznosiły się w powietrze ogromne słupy czarnego, gryzącego dymu, który pokrył niebawem swemi smugami całe Zniesienie i płynął ponad dzielnicą żółkiewską w stronę śródmieścia. Szczęściem, że w atmosferze panował zupełny spokój, w przeciwnym bowiem wypadku przy silnym wietrze sytuacja dla Zniesienia

stałaby się w swych następstwach wprost katastrofalną

AKCJA RATUNKOWA.

Pożar wzrastał z każdą chwilą. Z położonych na wzgórzu zabudowań płonąca benzyna i nafta szerokimi potokami poczęła spływać w stronę niżej położonego Zniesienia, zagrażając mu coraz bardziej. Syreny parowozów kolejowych i fabryki Baczewskiego, opodal leżącej, przeraźliwie przeszły powietrze — głosząc niebezpieczeństwo, zagrażające całej dzielnicy. Pierwsza jawiła się na miejscu pożaru ochotnicza straż pożarna ze Zniesienia pod kierunkiem naczelnika gminy Kaspra Petrykiewicza i zajęła się opróżnianiem pierwszych szopy z nagromadzonych tam licznych beczek benzyny i nafty. W kilka minut później przybył duży tren straży miejskiej pod kierunkiem instruktora Kociumbasa, z którego zjawieniem się akcja ratunkowa rozwinięła się planowo i sprawnie i pod wytrawnym kierownictwem przybyłych niebawem nacz. Ciecikiewicza i zast. Spaczyńskiego osiągnęła po kilku godzinach z brawurą energią swój cel: umiejscowienie pożaru i zabezpieczenie Zniesienia. Dzielni nasi i wypróbowani strażacy, którzy obok łódzkich i warszawskich, przedewszystkiem dzięki swemu kierownictwu należą do najlepszych w Polsce, w należytem zrozumieniu powagi chwili pracowały z nieopisaną ofiarnością. Jedni, doprowadzając węże do hydrantu w ul. Żółkiewskiej do miejsca pożaru zajęli przy antepompach, inni wynosili beczki pełne z pierwszej szopy, która nie mała, w mgnienia oka rozebrał inni wreszcie wraz z dwiema kompanjami saperów w dole budowali wał ziemny, aby nie dopuścić do ściekania płonącej benzyny i nafty w stronę Zniesienia.

Akcja ratunkowa ukończoną została o godz. 8-me rano. Pastwą płomieni padły wszystkie trzy zbiorniki cysternowe, znacznie zniszczone, wagon cysternowy, dwie szopy, z których druga spłonęła wraz z całą swą zawartością w ilości kilkuset beczek, po których pozostały jedynie obręcze, tworząc masę żelazną. Obok przy drodze stojące słupy telegraficzne uległy zupełnemu zwęgleniu.

Na miejsce pożaru zjawili się starosta Eckhardt, komendant powiatowy P. P. kom. Wyrwich, naczelnik Wydziału śledczego, nadkom. Schwarz, szef bezpieczeństwa przy Komendzie placu mjr. Magiera. Pewnie kilkanaście tysięcy osób zbiegło się na wieść o groźnym pożarze i zajęto wiadukt, przyglądając się akcji ratunkowej, zmagającym się z tym ogniowym żywiołem. Policja tylko z trudem przybywszy w znacznym zastępie zdołała utrzymać porządek pod kierunkiem kom. Czyrkowa. Szkoła, spowodowana pożarem, według przewidywanego obliczenia ma wynosić ćwierć miliona złotych.

W poszukiwaniu białoruskiego meteorytu. W tych dniach do Białoruskiego Instytutu Krajoznawczego nadeszło pierwsze sprawozdanie komisji naukowej, która przed niedawnym czasem wyruszyła na poszukiwanie wielkiego meteorytu. Meteoryt ten, przeleatując nad wsią Okuniewka, wywołał pożar okolicznych lasów, spadł jednak dość daleko za wsią i zarył się przytem tak głęboko w ziemię, że dotychczas nie zdołano go odnaleźć. — Sprawozdanie komisji ogranicza się jedynie do podania niektórych szczegółów, znanych już częściowo z opowiadań okolicznych mieszkańców.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.



Nabożeństwo żałobne


za duszę ś. p.

Fryderyka Jurjewicza

Komandora orderu „Polonia Restituta”, Dyrektora Departamentu chowu koni Ministerstwa Rolnictwa, Prezesa Komitetu do spraw wyścigów konnych i wielce zasłużonego Prezesa Towarzystwa Zachęty do hodowli koni w Polsce oraz Członka Honorowego licznych Towarzystw wyścigowych

odbędzie się w sobotę dnia 22 czerwca o godz. 9-tej rano w kościele Archikatedralnym obrz. łac.

5664 **Małopolskie Towarzystwo Zachęty do hodowli koni.**



Dr. Tadeusz Praschil

lekarz-major W. P. w rezerwie i lekarz zakładowy w Truskawcu

zmarł w 58 roku życia, po krótkich cierpieniach, zaopatrzonej św. Sakramentami, dnia 17 czerwca 1929 roku, w Truskawcu.

Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 21 czerwca o. r. o godzinie 6-tej po południu z krypty kościoła OO. Bernardynów do grobowca rodzinnego na cmentarzu Łyczakowskim.

Msza św. żałobna zostanie odprawioną w kościele parafjalnym św. Marii Magdaleny w sobotę dnia 22 czerwca o godz. 8:30 rano.

O czem zawiadamiają

Żona, synowie, synowa i rodzeństwo.

Kto chce mieć zapewnioną egzystencję na dzień jutrzejszy, niech kupuje tylko wyroby krajowego przemysłu.

SPRAWY NAFTOWE

O Sekcję Górniczo-Naftową Lwowskiej Izby Przemysłowo-Handlowej.

Krajowe Towarzystwo Naftowe w przeświadczeniu o konieczności ujęcia organizacji przemysłu naftowego w ramy autorytatywnej instytucji o charakterze publiczno-prawnym, podjęło starania celem powołania do życia w łonie lwowskiej Izby Przemysłowo-Handlowej samodzielnej sekcji górniczo-naftowej. Starania te jednak nie dawały dotychczas konkretnego rezultatu.

Walne zgromadzenie Kraj. Tow. Naft. w dniu 27 kwietnia br. uchwaliło przeto zwrócić się do p. Ministra Przemysłu i Handlu z prośbą o bezpośrednie zainteresowanie się powyższym postulatem przemysłu naftowego, zaś do nowoobranej Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie z prośbą o skuteczne poparcie w Ministerstwie Przemysłu i Handlu odnośnych starań Kraj. Tow. Naft.

Sprawa ta była ostatnio przedmiotem obrad plenarnego posiedzenia Izby Przemysłowo-Handlowej w dniu 11 bm.

W wyniku obrad uchwalono następujący wniosek zgłoszony przez inż. Jana Brzozowskiego:

„Plenarne Posiedzenie Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie, popierając jednomyślny postulat Kraj. Tow. Naft. w sprawie utworzenia Sekcji Górniczo-Naftowej w łonie Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie przekazuje sprawę Zarządowi, celem jaknajszerszego zaopiniowania oraz

poleca Komisji regulaminowo-statutowej jak najszybsze wypracowanie projektu odnośnej zmiany statutu Izby Przemysłowo-Handlowej celem przedłożenia do uchwalenia na plenarnym posiedzeniu Izby.”

Wobec powyższej uchwały plenarnego posiedzenia Izby, należy się spodziewać, że organizacja Sekcji Górniczo-Naftowej w łonie lwowskiej Izby Przemysłowo-Handlowej wkroczy już w najbliższym czasie na realne tory.

Organizacja zjazdu naftowego.

Dnia 17 bm. odbyło się w Borysławiu w lokalu Stowarzyszenia P. I. P. N. posiedzenie Komitetu Wykonawczego zjazdu poświęcone sprawie organizacji tegorocznego zjazdu naftowego.

W wyniku obszernej dyskusji ustalono ogólny program zjazdu, który w szczególności ulec może jeszcze pewnym zmianom.

Zjazd odbędzie się w Drohobyczu i Borysławiu w dniach od 11—13 października br. Obrady odbywać się będą w trzech sekcjach: kopalnianej rafineryjnej i geologicznej. Przewidziane są również wycieczki celem zwiedzenia najnowszych urządzeń technicznych w Borysławiu.

Czas trwania referatów i dyskusji ograniczono do 25—30 minut. Streszczenia referatów wraz z wnioskami ogłoszone będą przed zjazdem w „Przemśle Naftowym”. Dotychczas zgłoszono 11 referatów z dziedziny kopalnictwa, 5 rafineryjnych i 2 geologiczne. Z uznaniem przyjęto do wiadomości zgłoszenie udziału przedstawicieli techniki rafineryjnej, którzy pod kierunkiem prof. dr. Pilata organizują po raz pierwszy osobną sekcję zjazdu.

Wobec tego że równocześnie projektowany jest, w myśl zeszlenczonych

rezolucyj, zjazd geologów naftowych uchwalono podjąć starania aby część zgłoszonych tamże referatów mogła być wygłoszona w ramach zjazdu.

Tematy zgłoszonych referatów obejmują w dziale kopalnianym następujące zagadnienia: normalizacja ryków i narzędzi organizacja kopalni, odbudowa ciśnienia złoża, odbudowa górnicza, praca świdra w otworze wiertniczym, metody pomiaru krzywizny otworów wiertniczych, badania warunków wydajności złoża, podgrzewanie ropy w otworach wiertniczych, eksploatacja z zastosowaniem próżni, zagadnienie wierceń poszukiwawczych w Polsce, wyniki wierceń w południowej Mraźnicy.

Lista referentów nie została jeszcze zamknięta. Uchwalono zaapelować do ogółu techników o dalsze zgłoszenia przy czym uznano za pożądane uzyskanie koreferentów na wyżej wymienione tematy.

Ochrona złóż gazowych w okręgu borysławskim.

Z inicjatywy Drohobyckiego Urzędu Górniczego odbyła się dnia 7 bm. w lokalu Izby Pracodawców w Przemśle Naftowym konferencja w sprawie zapobieżenia dużym stratom płynącym z nadmiaru produkcji gazowej w Mraźnicy.

Zebrańnię zagał p. dyr. Mokry, po czym inż. Klimkiewicz wygłosił krótki referat, w którym zaproponował dwa zasadnicze środki zaradcze:

- 1) zamknięcie otworów głowica i wiercenie pod ciśnieniem.
- 2) magazynowanie gazów w wyczerpanych horyzontach ropnych.

Jako ogólną zasadę eksploatacji gazu i ropy wysunął inż. Klimkiewicz częściowe dławienie produkcji zapewniające większą sumaryczną wydajność otworów mimo częściowego zmniejszenia produkcji dziennej.

Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabrali głos pp.: dyr. Mokry, nac. dr. Markiewicz, dyr. Łodziński, inż. Wieleżyński, dyr. Za-

Na koniec dokonano wyboru ścisłego Komitetu Organizacyjnego do którego weszli pp.: prof. Pilat, naczelnik dr. Markiewicz, dyr. Wyszyński, inż. Kowalski, inż. Bilichowski, inż. Piotrowski, inż. Kozicki, inż. Borowicz, dyr. Klipper, dyr. Załuski, dr. Wojciechowski, dyr. W. Łodziński, inż. Lewicki, dr. Tolwiński, dr. Suknarowski, inż. Karpiński, inż. Morawski, inż. Krygowski, dr. Jamróz, inż. K. Kobak, inż. Głazor, inż. S. Sulimirski, inż. Tokarzewski, inż. Wojnar i Zarząd Komitetu Wykonawczego Zjazdu w osobach prof. Bileckiego, inż. Paraszczaka, inż. Zielińskiego.

Wszelką korespondencję w sprawach zjazdu należy kierować pod adresem: „Komitet Wykonawczy Zjazdu Naftowego” przy Stowarzyszeniu Polskich Inżynierów Przemysłu Naftowego, Borysław, skr. p. 118.

===

łuski, inż. Kowalczewski, inż. Psarski, inż. Reguła, Landes, inż. J. J. Zieliński, inż. Klimkiewicz, dr. Tolwiński, Stebek.

W dyskusji podniesiono zupełny brak badań nad ciśnieniem wewnętrznym złoża i wielkie trudności prawne z powodu rozdrobnienia terenów w związku z wadliwą ustawą naftową. Wyróżniono dwa zasadnicze problemy:

- 1) Ochrona złóż czysto gazowych.
- 2) Ochrona złóż ropno-gazowych.

Celem przeprowadzenia niezbędnych pomiarów i zbadania wysunietych zagadnień wybrano komisję w następującym składzie:

Delegat Urzędu Górniczego, Izby Pracodawców, Stowarzyszenia Pol. Inżynierów Przemysłu Naftowego, Związku Techników, Stacji Geologicznej oraz pp.: Łodziński, Psarski, Klimkiewicz, Reguła, Landes, Jędrzejewski, Paraszczak, Zieliński.

J. J. Z.

Z Sekcji Naukowej Organizacji Stow. Pol. Inżynierów Przemysłu Naft.

Dnia 15 ub. m. odbył się w Borysławiu pierwszy wykład z cyklu odczytów o zasadach naukowej organizacji. Inż. J. Wojnar wygłosił interesującą prelekcję z zakresu psychotechniki.

Na wstępie udowodnił prelegent jak ważnym czynnikiem produkcji jest człowiek w każdej dziedzinie życia. Z doboru elementu ludzkiego zupełnie prawie nie zdajemy sobie sprawy, kiedy natomiast kupujemy maszyny czy materiały badamy właściwości, zalety, celowość skład chemiczny itp. — Stąd też anomalia w dzisiejszych czasach jest brak badania samego człowieka.

Następnie omówił prelegent cele i sposoby badań psychotechnicznych tak człowieka jak i zawodu w związku z zapotrzebowaniem kraju tj. rynkiem pracy.

Dla uzasadnienia omawianych spraw przytoczył prelegent szereg ciekawych cyfr i danych z tej gałęzi badań naukowych. W końcu przedstawił prelegent najrozsądniejsze testy do badań różnych uzdolnień, jak również przyrzędy do badań psychotechnicznych.

objaśniając, jak można zupełnie dokładnie przy pomocy określeń procentowych zbadać każdego człowieka i określić jego profil psychologiczny, który najlepiej obrazuje zdolności i kwalifikacje danej jednostki.

W dyskusji przedstawił prelegent projekt utworzenia poradni psychotechnicznej w Borysławiu, której zadaniem byłoby przyjmowanie kandydatów na wiertaczy do szkoły wiertniczej i do szkół przemysłowych skierowywanie do odpowiednich zawodów młodzieży kończącej szkoły powszechne, a w końcu selekcja i przyjmowanie nowych pracowników do przemysłu naftowego.

Wymogi jakie winno się ustalić dla wiertaczy i pracowników należałoby określić — zdaniem prelegenta — drogą ankiety poczem przystąpić do praktycznego badania dobrych wiertaczy i na podstawie wyników i jednych i drugich ustalić potrzebne uzdolnienia. Koszty utworzenia poradni wyniosłyby około 15.000 zł., które winny być pokryte w połowie przez przemysł w połowie przez Państwo.

Badanie wiertaczy i pracowników kopalnianych według kwalifikacji jest sprawą niezmiernie ważną, od jednego bowiem człowieka zależą nieraz wysokie kapitały inwestowane. Przy stosowaniu badań uzdolnień pracowników byłaby większa pewność, że pracodawcy będą zadowoleni ze swych pracowników, zaś ci ostatni ze swej pracy. Byłoby to również oparciem tak ważnego wpływu czynnika ludzkiego na produkcję na naukowych kryteriach.

Staraniem Sekcji odbył się również odczyt p. t. „Analiza pracy świdra”. Na odczyt ten przybyło około 50 osób. Prelegent p. inż. Tokarzewski poruszył niezwykle interesujące zagadnienia z dziedziny pracy świdra. Zanalizował szczegółowo samo spadanie świdra na spód — obliczył drogą matematyczną — pracę świdra na dnie otworu i wykazał jak różne efekty wiercenia uzyskuje się przy różnych skokach, ilościach uderów a co najważniejsze przy różnych kształtach świdra i gęstości urobku. Udowodnił w ten sposób, że istnieje tylko jeden skok, jedna ilość uderów i jeden kształt świdra — przy których uzyskuje się maksimum pracy.

Celem uzyskania maksimum pracy należy zdaniem prelegenta, zmieniać ilość uderów i wielkość skoku — i w tym celu zaproponował prelegent użycie korby o zmiennym skoku — w czasie wiercenia.

W końcu wykazał prelegent wykresami charakterystyki pracy dla różnych świdrow, używanych w praktyce.

Nad tymi niezwykle interesującymi problemami odbyła się po odczycie obszerna dyskusja, w której zabierało głos wielu zebranych, co przyczyniło się do wyświetlenia niektórych zagadnień z tej dziedziny. Ciekawy referat ten ukaże się niebawem w „Przemśle Naftowym”.

Międzynarodowy Zjazd Wiertniczy w Paryżu.

Prace Polskiego Komitetu Wiertniczego nad zorganizowaniem udziału polskich sfer wiertniczych w kongresie rozwijają się pomyślnie.

Na rece Komitetu zgłoszono już szereg referatów, a mianowicie prof. Bielski zgłosił referat z zakresu ujednostajnienia statystyki wiertniczej, inż. Boj „Metody stosowane w urządzeniach elektr. w kopalniach naftowych w Polsce”, inż. Fingerhut „Eksploatacja złóż ropno-gazowych w Polsce”, inż. Tokarzewski „Analiza pracy świdra”, dr. S. Zuber referat z zakresu geologii naftowej, dr. Jamróz z zakresu zagadnień dynamicznych wiercenia oraz zagadnień materiałowych, inż. Geritz „Metody rozbijania emulsyj ropnych”.

Termin zgłoszenia referatów upłynął z dniem 15 bm. Referaty nadesłane po tym terminie będą przyjęte przez Komitet francuski jedynie w miarę możliwości.

Napływają również liczne zgłoszenia udziału w kongresie. Komitet polski dostarczył wszystkim uczestnikom szczegółowy program zjazdu oraz karty zgłoszenia udziału.

Komitet podał do wiadomości, że zgłoszenia udziału w kongresie należy przesłać na rece Polskiego Komitetu Wiertniczego najdalej do dnia 1 lipca br., zaś wypełnione karty zgłoszenia pod adresem sekretariatu generalnego Kongresu w Paryżu najdalej do dnia 15 lipca br.

Polski Komitet Wiertniczy podjął

starania w kierunku uzyskania zniżek kolejowych dla uczestników zjazdu.

Wszelka korespondencje w sprawach Zjazdu należy kierować pod adresem Sekretariatu Polskiego Komitetu Wiertniczego przy Krajowym Towarzystwie Naftowym, Lwów, ulica Akademicka 17.

Kronika naftowa.

— Zjazd średnich i małych przedsiębiorstw kopalnianych. Od Komitetu zjazdu otrzymaliśmy następujący komunikat:

W niedzielę dnia 23 bm. o godz. 10.30 rano w Drohobyczu w sali Ratuszowej, Rynek odbędzie się zjazd przemysłowców naftowych, reprezentujących Krajowe średnie i małe przedsiębiorstwa kopalniane.

Porządek dzienny: 1) sprawozdanie Komitetu, 2) zawiązanie jednolitej organizacji, 3) odczytanie i uchwalenie statutu organizacji, 4) wybór Zarządu, 5) wnioski i interpelacje.

Zasadniczym i naczelnym zadaniem nowej organizacji będzie wszechstronna ochrona interesów rodzimych przedsiębiorstw kopalnianych, dążenie do rozwoju tych przedsiębiorstw, do powiększenia ich stanu posiadania i ułatwienie powstawania nowych takich przedsiębiorstw przez wytworzenie odpowiednich ku temu warunków. Tylko zorganizowani potrafimy zapewnić sobie odpowiednio warunki rozwoju! Tylko przez wytworzenie przemyślanego programu i przez stworzenie płaszczyzny działania zdołamy wzbudzić zainteresowanie i pozyskać pomoc dla naszych przedsiębiorstw!

Wszelkie pisma, pełnomocnictwa i wnioski kierować należy do Komitetu na ręce prezesa p. inż. Kazimierza Broniowskiego w Drohobyczu, ul. św. Jana 41.

Za Komitet wybrani na zjeździe 12 maja 1929: Prezes: Kazimierz Broniowski; Wiceprezysi: Władysław Dunka de Sajo, Jakob Horszowski; Sekretarze: Józef Sziemski, Gustaw Langerman.

— Tydzień techniczny w Poznaniu. W dniach 22 do 27 bm. odbędzie się tydzień techniczny w Poznaniu, a to dnia 22 bm. kongres FIS. (Federacji Słowiańskich Inżynierów) w dniach 23 do 24 bm. III. Zjazd Polskich Techników Zrzeszonych i w dniach 25 do 27 bm. zjazdu fachowe. Ze Stowarzyszenia Polskich Inżynierów przemysłu naftowego zgłoszono szereg referatów a mianowicie: Dr. Zenon Majewski: „Stan prawny przemysłu naftowego w Polsce“, inż. Tadeusz Bielski: „Zarys historyczny i stan obecny wiertnictwa polskiego“, Dr. Jerzy Kozicki: „Przemysł rafinacyjny w Polsce“, Sekcja Naukowej Organizacji „Naukowa organizacja w przemyśle naftowym“, inż. Stanisław Psarski: „Przemysł gazolinowy w Polsce“, inż. Maksymilian Fingerhut: „Eksploatacja złóż ropoносnych w Polsce“, Sekcja geologiczno-wiertnicza: „Stan geologii naftowej w Polsce“.

— Statystyka przemysłu naftowego za rok 1928. Nakładem Krajowego Towarzystwa Naftowego ukazało się ostatnio wydawnictwo pod powyższym tytułem, zawierające szczegółowe zestawienia statystyczne cyfrowe oraz graficzne przemysłu naftowego za rok ubiegły. Na treść publikacji składają się następujące tabele: 1) ropa wyprodukowana, 2) Ropa odtłoczona, 3) Zestawienie obrotu ropą w okręgu górniczym Drohobycz, Stanisławów i Jasto. 4) Ropa odtłoczona przez większe towarzystwa naftowe, 5) Produkcja gazu ziemnego, 6) Produkcja gazoliny, 7) Produkcja wosku ziemnego, 8) Wykaz metrów uwierconych w okręgu drohobyckim, jasielskim, krakowskim i stanisławowskim, 9) Wykaz otworów nowo dowieconych i pogłębionych, 10) Ruch kopalniany, 11) Przeróbka ropy i wytwórczość produktów naftowych, 12) Zapasy w końcu każdego miesiąca, 13) Konsumcja krajowa, 14) Eksport produktów naftowych według produktów i krajów, 15) Cena gazu ziemnego, 16) Ceny ropy, 17) Płace robotnicze, 18) Przemysł naftowy w roku 1928 w wykresach. — Pojedyncze egzemplarze do nabycia w Administracji „Przemysłu Naftowego“, Lwów, ul. Akademicka 17.

— „Przemysł Naftowy“, zeszyt 11-ty przynosi obfitą i aktualną treść, na którą składają się następujące artykuły: „Złoty rok Krajowego Towarzystwa Naftowego“, L. Zuckerman: „Technika kalkulacji ropnych“, inż. R. Waligóra: „Płuczka udarowa czy rotary“, inż. J. Naturski: „Torpedowanie otworów wiertniczych“. — Poza to obfity dział informacyjny. Kronika bieżąca, Przegląd zagraniczny, Przegląd gospodarczy, Statystyka, Piśmiennictwo.

— Pobór oleju mineralnego za opustem podatkowym na potrzeby przemysłu rolnego. Celem umożliwienia przemysłowcom rolnym nabywania olejów mineralnych za pośrednictwem organizacyj rolniczych Min. Skarbu okólnikiem L. D. VI 577/3/29 z dnia 28 marca r. b. zarządziło co następuje: 1) stowarzyszenia (syndykaty) rolnicze mogą spro-

Sport.

Wyścigi konne M. T. Z.

WYNIKI XII-tego DNIA ZAWODÓW

Gonitwa I. Nagroda 1000 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. pół krwi, dystans ok. 2400 m.

1) Najwzrostszy, og. sk. gn. J. Skolimowski (j. chl. Szyszko) pewnie o 6 długości, 2) Mista, kl. gn. plk. M. Karatiejewa (j. chl. Pielak) o 2 dług. 3) Alarm, og. zł. gn. K. hr. Rostworowski (j. p. Russocki). Bez miejsca Gułszar. Klejnot nie ukończył gonitwy. Czas 2 m. 45 s. Tot. zwyc. 32, franc. 12, 12.

Gonitwa II. Nagroda 1000 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. arabskich, dystans 1600 metr.

1) Branka, kl. c. siwa A. Wolk-Laniewskiego (j. chl. Raniewicz II) pewnie o 2 dług. 2) Abd-El-Krim, og. gn. Olgi Bierzyńskiej (j. Siedlecki) o długość. 3) Hajastan, og. c. gn. Wł. Dunka de Sajo (j. chl. Pietruczuk). Bez miejsca Lama. Czas 1 m. 58 s. Tot. zwyc. 19, franc. 14, 30.

Gonitwa III. Nagroda 500 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. wszelkiego pochodzenia, które żadnej nagrody nie wygrały w wiosennym meetingu. Dystans około 1600 m.

1) Matala, kl. kaszt. W. Zakrzeńskiego (j. chl. Augustyniak) o 2 dl., 2) Barkarola, kl. gn. Grona oficerów 13 DAK. (j. por. Żwan) o 2 dl. 3) Ataman II, og. kaszt. plk. M. Karatiejewa. Bez miejsca Nigine, Rapsod, Lytuška. Czas 1 m. 48 s. Barkarola za krzyżowanie zdyskwalifikowana z drugiego miejsca. Tot. zwyc. 22, franc. 14, 15.

Gonitwa IV. Nagroda 1200 zł. dla

4 l. i st. og. i kl. arabskich, dystans ok. 1800 m.

1) Grenada, kl. siwa St. Janów (j. chl. Balcer) o 2 długości, 2) Ali II. og. c. siwy A. Wolk-Laniewskiego (j. Raniewicz II) o 2 dl. 3) Aga, og. kaszt. A. Wolk-Laniewskiego (j. chl. Pietruczuk). Czas 2 m. 12 s. Tot. zwyc. 15. Gonitwa V. Nagroda 1000 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. wszelkiego pochodzenia. Dystans ok. 1600 m.

1) Andiamo, og. kaszt. W. Gutowskiego (j. chl. Balcer) o 2 dl., 2) Iwonka, kl. kaszt. E. Grzybowski (j. Raniewicz II) o 1 dl. 3) Flos, og. gn. plk. M. Karatiejewa (j. Wyżgalski) o szyję. Bez miejsca Marpessa, Kincsor, Irasatti. Czas 1 m. 46 s. Tot. zwyc. 28, franc. 17, 22.

Gonitwa VI. Nagroda 1000 zł. z płotami dla 4 l. i st. koni wszelkiego pochodzenia, dystans ok. 2800 m.

1) Hassan, og. gn. St. Bronikowski (j. Gajewski) o 2 dług. pewnie. 2) Denise, kl. sk. gn. K. Rojowski i St. Kuźnickiego daleko przed 3) Czarną, kl. gn. Grona oficerów 2 DAK. Czas 3 m. 21 s. Tot. zwyc. 20.

Gonitwa VII. Nagroda 800 zł. z przeszkodami, dla 4 l. i st. koni wszelkiego pochodzenia, dystans ok. 3200 m.

1) Bakfisz, kl. sk. gn. mjr. K. Wisłoucha (j. por. Sobański) o łeb, 2) Irlandka, kl. sk. gn. kpt. W. Plotnickiego (j. por. Goszczyński), 3) Zeus, wał. gn. por. M. Kryczyńskiego (właściciel). Bez miejsca Beduinka, Niemen, Umykaj, Polmoodie nie ukończyła. Tot. zwyc. 54, franc. 24, 20.

Gry sportowe w parku T. Z. R.

Wyniki zawodów w grach sportowych o mistrzostwo szkół średnich, rozegranych w dniach 18 i 19 bm., przedstawiają się następująco:

Piłkarska: G. IV—Sem. Wysp. 10:2, sędzia Barszczewski; Sem.—G. I 5:4, sędzia prof. Janiewicz; Sem. Wysp.—G. III 3:0, sędzia prof. Dręgiewicz; G. XI—G. V 2:0, sędzia Humen; G. VIII—G. XII 3:2, prof. Zych.

Siatkówka: G. I—G. XI 30:18, sędzia prof. Rzepka; G. III—Sem. 24:16, sędzia prof. Byjosi; G. IV—Sem. Wysp. 30:0, sędzia prof. Rzepka; G. I—Sem. 30:11; G. III—Sem. Wysp. 30:5; G. XII—G. V 29:19; G. VIII—

wadzać i przechowywać oleje mineralne za opustem podatku tylko na podstawie wydanych im przez władze skarbowe uprawnień; 2) o każdym wydaniu oleju mineralnego, przeznaczonego do orki motorowej, syndykaty obowiązane są powiadomić inspektora kontroli skarbowej, w którego rejonie olej mineralny ma być zużyty; 3) stowarzyszenie (syndykat) prowadzi księgę przychodów i rozchodów według ustalonego wzoru; 4) przy odbiorze oleju należy podatek za ujawnione nadmierne ubytki winien być natychmiast niszczone; 5) przewidziane w przepisach normy dopuszczalnych ubytków magazynowych mają zastosowanie tylko do ubytków, ujawnionych w składzie stowarzyszenia, natomiast wszelkie ubytki, ujawnione u przedsiębiorców rolnych w miejscach zużycia oleju, podlegają opodatkowaniu do pełnej wysokości; 6) z końcem roku kalendaryzowego przeprowadza się obrachunek zużycia oleju mineralnego tak ze stowarzyszeniem, jak i z przedsiębiorcą rolnym.

Z giełdy.

Lwów, dnia 20 czerwca.
Dolar w obrotach prywatnych 8.88—8.88

Cegielski 34'50, dr. May 98, Bank Polski 167.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa, 20 czerwca. (Tel. wł.). Londyn 43'25, Berlin (wyplaty na Warszawę) 46'90—47'10, Gdańsk 57'79 do 57'94, Gdańsk (wyplaty na Warszawę) 57'76—57'91, Wiedeń (czeki) 79'60 do 79'88, Zurych 58'26, Praga 377 i trzy ósme do 379 i trzy ósme.

ZBOŻE

Lwów, dnia 20 czerwca.

Na giełdzie tylko egzekutywna sprzedaż mąki żytniej. Pozatem jakoteż poza giełdą bez obrotów.

Zyto nadal zniżkuje w cenie. Tendencja zniżkowa, usposobienie słabe. Kursy ustalone na podstawie cen rynkowych: żyto małop. 24.50—25; owies mał. 22.50—23; otręby żytnie 14.25—14.75; otręby pszenne 14.75—15.25 (loco stacja załadowania).

Zyto małop. 27—27.50; otręby pszenne 15.25—15.75; otręby żytnie 14.75—15.25 (loco wagon Lwów).
Inne kursy niezmienione.

Radjofon.

Piątek, 21 czerwca.

Warszawa. (1385) 12.10 i 15.50: Muzyka płyt gramofonowych. — 17.55 Muzyka lekka w wykonaniu orkiestry Polskiego Radia. — 20.30: Koncert symfoniczny z Doliny szwajcarskiej.

Kraków. (314) 17: „Jak organizować współdziałanie domu i szkoły“ wygl. Wł. Bryda.

Poznań. (339) 17.55: Audycja wokalna Angeliki del Arco. — 22.45: Muzyka taneczna z winiarni „Carlton“.

Katowice. (416) 19.15: „Łużycanie — najmniejszy naród słowiański“ wygl. dr. Vilim Francic.

Wilno. (455) 18.55: Bajeczki dla najmłodszych. — 20.05: „Wyprawa polarna komandora Byrda“ wygl. I. Galinatówna.

Ryga. (528) 19: Koncert symfoniczny.

Bern. (406) 20.30: „Grand Hote Suisse“ komedia Stauffera.

Londyn. (358) 22.35: Hiszpański koncert symfoniczny.

Wiedeń. (519) 20.05: „Offenbach — artysta tragiczny“ koncert kompozycyjny Offenbacha

Koenigswusterhausen. (1648) 20: „O to godzina, co wiosnę od lata dzieli“ kantata Claudela.

Sobota, 21 czerwca.

Warszawa (1385) 12'10 i 16'00 Muzyka płyt gramofonowych. — 17'00 „Rola i znaczenie pociągów pancernych“ wygl. kpt. Frasunkiewicz. — 20'30 Muzyka lekka z Doliny szwajcarskiej. — 23'00 Transmisja muzyki tanecznej z dancigu „Oaza“.

Kraków. (314) 17'00 „O normalnym odżywianiu w czasie pracy“ wygl. dr. E. Maydelli.

Poznań. (339) 17'55 Program dla dzieci. — 19'15 Interludium muzyczne. — 20'00 „Arcybiskup Cieplak i jego epoka“ wygl. Wł. Dworzaczek. — 24'00 Nocny koncert firmy Philips.

Katowice. (416) 20'00 Recytacje poetyckie.

Wilno. (455) 20'05 Feljeton aktualny.

Berno (432) 19'25 „Dolly“, operetka Hirscha.

Daventry. (482) 22'00 Koncert symfoniczny.

Londyn. (358) 22'35 Koncert kompozytorski Wooda.

Wiedeń. (519) 20'00 „Tempo“ stuchawisko Porgesa.

Berlin. (475) 20'00 „Tytus“, opera Mozarta.

Stuttgart. (374) 18'30 Akademia teatralna.

Królewiec. (280) 21'00 „Szczęśliwa wyspa“ sztuka Offenbacha.

i jedna czwarta.

W transakcjach międzybankowych notowano: Nowy Jork 8.89.60—8.89.85, Londyn 43.21—43.25, Zurych 171.45—171.55, Praga 26.36—26.38, Wiedeń 125.15—125.27, Berlin 212.45—212.65. Dolarzy gotówkowe i dewiza na Berlin silniejsze.

W akcjach ruch średni, płacono za Chodorów 197, Gazy wsch. 22 i jedna czwarta, Tespy 33 i 33 i pół. Dolarówka słabsza kupowano po 68 i 68 i pół, natomiast pożycz. inwest. silna, płacono 106 i jedna czwarta i 106 i pół.

Tendencja utrzymana

GIĘŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 20 czerwca. (Tel. wł.). Obroty dewizami nieco większe przy tendencji mocniejszej. Dolar w obrotach pozagiełdowych 8'88 i jedna czwarta.

Rubel złoty 4'58 i trzy czwarte.

Akcje przeważnie słabiej w zaofiarowaniu.

GIĘŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa, 20 czerwca. (Tel. wł.). Londyn 4'84 i siedem ósmych, Paryż 3'91 i pół, Bruksela 13'88 i pół, Rzym 5'23 i jedna czwarta, Berno 19'23 i pół, Berlin 23'85 i pół.

GIĘŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa, 20 czerwca. (Tel. wł.).

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się zo gr.

KUPNO I SPRZEDAŻ
12 groszy za wyraz.

BRYLANTY oraz inną biżuterję kupuje po wysokiej cenie Dąbrowski-Rozwarzewski, Lwów, (Hotel George), Akademicka 2. 2810

DO sprzedania sypialny i jadalny. Bogdanówka 10, tel. 17-06 połączyć z mieszkaniem Dyr. Drwęskiego 5672

WILLA 5 pokoi kuchnia duży ogród okolica Zofii z powodu wyjazdu sprzedaje Skomorowski, Chorążczyzna 27, Telefon 16-22. 5570

DLA NOWORÓBKÓW kompletne wyprawki „Sport”, ul. Halicka 3. 5498

KAPIELOWE płaszcze, stroje, czepki, ręczniki, pantofle „Sport” plac Halicki 3. 4499

FURTEPIAN „Wirtha” prawie nowy, znakomity sprzączki Warunki ulgowe Kopernika 26. Skieniński 5531

TOKARNIA pęczynna amerykańska w loku 175 cm i hobelmaszyna do metalu zupełnie nowe okazyjne do nabycia. Lwów, Pełczyńska 9. 5595

POWOZY i wózki eleganckiej solidnej roboty po znizonych cenach poleca fabryka Byczyszyna, Pełczyńska 9. 5595

SAMOCHOZY okazyjne Steyer XII, 6-cio cyl. otwarty 4-ro osobowy dolarów 995. Salmson 2 osob. sportowy otwarty dolarów 600. — Tatra 4-ro osob. otwarta dolarów 730. Fiat 509, 2-4 osob. otwarty dolarów 700. Sprzedaż Cyclear, Lwów, ul. Romanowicza 9. Telefon 20 01. 5618

MOTOCYKLE używane Harley — Davidson z przywozkiem, ośw. karbitowe dolarów 220 — Humber 1-no cyl. z przywozkiem, ośw. elektry dolarów 250 klakson elektry szybkościomierz. — Francis-Barnett, 3 bieg. ośw. elektry dolarów 100. Ner-a-car. ośw. elektry 1 no cyl. dolarów 100. Sprzedaż Cyclear — Lwów, Romanowicza 9, Telefon 20-01. 5619

SAMOCHOZY okazyjne także najnowsze modele najkorzystniej sprzedaje Automobilowe Biuro Inż. Z. Braun, Tarnowskiego 7. Telefon 74-93. 5043

DOM, ogród, front 57 m. sprzedam Pijarów 64. 5592

Nadeszły nowości

„Nuł miniaturowych”

do nabycia w księgarniach handlach papieru.

Zastępstwo:

Lwów, Stryjska 26, — m. 19.

BILETY WIZYTOWE

WYKONUJE NAJMIANIEJ

DRUKARNIA SŁOWA POLSKIEGO
ul. Zimorowicza 13.

W Ameryce już dawno zrozumiano, co to jest PRZEMYSŁ NARODOWY!

Dlatego też dzisiaj CO ? KOBOTNIE MA WŁASNY SAMOCHOZ!

JAN KARCZEWSKI

83)

BARKYL.

(Ciąg dalszy).

Trybunał udaje się na naradę.

Zamknęły się drzwi za odchodzącymi.

Zaskrzybiały dalekie deski pod ciężkimi krokami nóg zeszywniałych. Zagrał stłumiony sygnał oddalającego się samochodu.

Posilek..., krótkie oczekiwanie, znowu wrócili.

Musiło coś zająć, musiało się coś stać, członkowie trybunału nieśli bowiem na swych ustach ledwie przebrzmiałe słowa dyskusji, dyskusji zarządzonej, niezgodnej, swarliwej.

Czang-Lu patrzył na Percy Smitha i profesora Muellera.

Sir Percy Smith patrzył na Skrzypczaka, tak jakby chciał wziąć miarę na trumnę dla młodego uczonego.

Profesor Mueller patrzył w okno i uśmiechał się sam do siebie.

I tylko te blade zewnętrzne przejawy wzburzenia pozostały z tych wielkich decydujących chwil, gdy w zacisznym gabinecie restauracji Hotelu Splendid zastanawiano się nad losem, życiem czy śmiercią doktora Skrzypczaka.

Pasy do mycia okien Pogotowia Ratunkowego

Lwów, pl. Strzelecki 4 a. Tel. 1-65, 23-05.

5677

Magistrat
król. wolnego miasta
Przemyśla
L. 19706/29.

Przemyśl, dnia 15-go czerwca 1929

Konkurs.

Magistrat miasta Przemyśla rozpisał konkurs na posadę chemika miejskiego.

Ubiegający się o tę posadę winni wykazać się:

- 1) obywatelstwem polskim,
- 2) nie przekroczonym 40 rokiem życia,
- 3) dyplomem z ukończonych wyższych studiów chemicznych, uzyskanym na jednej z wyższych uczelni krajowych,
- 4) odbytą praktyką,
- 5) świadectwem zdrowia.

Posada nadana zostanie na razie prowizorycznie na jeden rok z poborami IX grupy uposażenia urzędników państwowych, poczem nastąpić może stabilizacja przy równoczesnym przyznaniu VIII stopnia płac.

Podania wraz z curriculum vitae wnosić należy w terminie do 1 sierpnia 1929.

5636

Burmistrz:

Krogulecki m. p.

ZEGARKI, zegary, budziki, tylko najlepszych fabryk poleca znana od czterdziestu lat z solidności firma Jan Seltenreich. Lwów, pl. Mariacki 5. 4950

DO sprzedania w Koszowie bardzo tanio niewykończona willa-pensjonat. Dr. Buchelt Lwów, Mikołaja 3. 5666

NA WYJAZD Łózka składane, koce pleduki, sienniki, poszewki, prześcieradła poleca najtaniej **Kazimierz Skibiński** Lwów, Kopernika 4, — telefon 51-10. Tylko naprzeciw Szkowrona. 5522

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE
10 groszy za wyraz.

POSZUKUJE na 1 października mieszkania 2-3 pokojowego na piętrze, do słońca, kuchnia łaźienka konieczne. Czynnym do omówienia. Na świeżo budowę nie reflektuję ani na peryferje miasta. „Anton” 5591

GARAŻ dla prywatnych od 1 lipca do wynajęcia wiadomość Listopada 31. 5644

DO wynajęcia dwa pokoje frontowe umeblowane razem lub pojedynczo z utrzymaniem lub bez w parterze, Zyblikiewicza 20, drzwi 1. 5643

WYNAJME duży pokój umeblowany, Nabelaka 24 parter 3. 5617

POKOJ frontowy, umeblowany ul. Mikołaja 19, II p. do wynajęcia od 1. 3. 5662

POKOJ dla panów zaraz do wynajęcia. Listopada 27, willa. telefon 35 35. 5657

WOLNE POSADY
10 groszy za wyraz.

Potrzebny zaraz szofer do auta osobowego.

Zgłoszenia z podaniem referencji i świadectwami przyjmuje 5679

Syndykat Rolniczy Lwów, ul. Kopernika 20, II. p.

Poszukuje się na wieś gospodyni - kucharki,

umiejącej piec chleb, przyrządzać wędliny, a znającej się przedewszystkiem na wychowie drobiu. Ubiegac się mogą także kandydatki początkujące, ale posiadające szkołę gospodarczą.

Zgłoszenia pod „Zarząd Domu” OKocim. 5611

POSADY POSZUKIWANE
5 groszy za wyraz.

PIELĘGNIARKA rutynowana poszukuje posady do chorich, kawateryjnie posiadającej na dobrze prosperujący interes i urządzone mieszkanie, małżeństwo możliwe. Pod: „Wspólna praca — Pensjonat”. 5669

PANIENKA inteligentna z ukończoną 4 letnią praktyką w pierwszorzędnej pracowni krawieckiej we Lwowie, poszukuje zajęcia na prowincji, najchętniej we dworze. Zaimię się również dziećmi. Reflektuje na dobre traktowanie. Zgłoszenia pod „Józef” do adm. Słowa. 5660

SEMINARZYSTKA z czwartego roku poszukuje posady do dzieci, na czas ferii za utrzymanie, najchętniej do dworu. Zgłoszenia: Słowo Polskie. Lwów pod „Pokora”. 5661

PENSJONATY I UZDROWISKA
10 groszy za wyraz.

TOPOLNICA pokoje z utrzymaniem kąpiele rzeczne, lekarz kolej w miejscu: Listy pod „Dworek” Topolnica poczta Strzyżki 5610

TATARÓW uroczy zakątek Karpat, bory świerkowe Kąpiele w Prucie wycieczki, słoneczna pokoje werandy wykwinna kuchnia. Zamówienia przyjmuje pensjonat „Willi Leśna” Tatarów Czerwiec wrzesień ceny znizone 4377

KOSÓW, za Kołomyją, pensjonat E Łukaszeńskiej poleca pokoje słoneczne z pierwszorzędnym utrzymaniem, umiarkowane ceny. 4270

W JAMNEJ obok Jaramca, w przednim udrożeniu znany pierwszorzędny pensjonat „Swietlanka” poleca słoneczne pokoje z werandami. Ceny w czerwcu znizone Zarząd. 4882

NIEMIROW-ZDRÓJ Willa Zdrowia Gwiazda pod nowym zarządem poleca pokoje, całodzienne utrzymanie. 5472

JASTARNIA-BÓZ pensjonat Zosin ceny dla pp. naukowców znizone. Peszłowska. Strozby z. Płocka. 5572

LETNISKO dla katolickiej inteligencji w okolicy gurskiej (rzeka, tenis, krolek). Przyjmuje się też panienki z dobrych domów, opieka zapewniona. Blizsza wiadomość Inż. poste restante, Pasieczna koło Nadwórnej. 5659

NAUKA I WYCHOWANIE
10 groszy za wyraz.

FRANCUSKA poszukuje posadę na czas wakacji. Zgłoszenie pod „Marie”. 5583

ZGUBIONO I ZNALEZIONO
10 groszy za wyraz.

UNIEWAŻNIAM kartę poborową wydaną przez P. K. U. Lwów, Nr. 2376 kat. „B” na nazwisko Jan Bobik

KORRESPONDENCJA PRYWAT.
20 gr. za wyraz.

WTOREK 25 dopiero będzie można — do widzenia! „Tea”. 5656

ROZNE DOMIESIENIA
10 groszy za wyraz.

CHOROBY serca, Basedow, astma, Sanatorium „Słowa” Dra Kupczyka, Krakow. Szujskiego 4963

CZYTAJ przysłać z pisma, rak, gwiazd. Wyłączając soboty, od 2-6 Lwów, Wisniewska, Stryjska 46, lewy parter 5668

KTÓRA z pań pożyczę większą gotówkę zdaniem kupcowi, kawalerowi posiadające na dobrze prosperujący interes i urządzone mieszkanie, małżeństwo możliwe. Pod: „Wspólna praca — Pensjonat”. 5669

WSZYSCY poszkodowani wojną, jakoteż pokrzywdzeni waloryzacją jawicie się w niedzielę 23 bm. o godz. 11-tej na wielkim wiecu ul. Bourlarda 1. 5. 5674

KORT tenisowy do wydzierżawienia. 6 pułk artylerji ciężkiej. Teatńska. 5658

DROGERJA

Józefa Koleżańskiego ul. Batorego 34 a, poleca

szczerki rozmaite, rogózki, masę podługową, oleje i smary techniczne, środki na tępienie owadów i pasożytów. Wody i sole mineralne i t. p. artykuły drogeryjne i gospodarcze. 4964

2000—3000 Dolarów

któ pożyczę za zabezpieczeniem hipotecznym otrzyma stałą posadę biurową w tem przedsiębiorstwie. Zgłoszenia do Administracji pod „Przemyśl”. 5655

Państwowy Zarząd Architektoniczno-budowlany Lwów 1.

ogłasza

przetarg publiczny

na brukowanie podwórza w budynku Generalnej Prokuraturji Skarbu przy ul. Romanowicza 11 a we Lwowie.

Szczegółowe ogłoszenie przetargu w Dzienniku Urzędowym Wojew.

Kierownik P. Z. A. B.

5665 Inż. Panenka.

W rozmowie przyjęto terminy. Izolować czy unieszkodliwić.

Skrzypczaka nie można było przecieź tolerować na świecie z całym tym zapasem wiadomości o losach złota. W warunkach tych doktor mógłby w decydujących momentach wielkich wszechświatowych posunięć finansowych groźbą rewelacji wkleść niejedne plany. Od tego przecieź był typowym idealistą. Tak go scharakteryzował Chlebow, widać to było zresztą z całości jego przemowy.

Skrzypczak musiał milczeć, bankierzy całego świata nie mogli ryzykować swoich kolosalnych zysków o tak małą kapryśną niewiadomą, jak humor doktora Skrzypczaka.

I już wisiła w powietrzu decyzja. Więc niech zamilknie.

W ostatniej niemal chwili zaoponował prof. Oskar Mueller. On, dziwny człowiek, finansujący niejedną fabrykę dział i karabinów maszynowych, pośrednia przyczyna śmierci wielu setek tysięcy ludzi, miał dzisiaj skrupuły. Skrupuły natury ogólnoludzkiej, którym dał wyraz w sposób najzupełniej zdecydowany. Tak zdecydowany nawet, że już po chwili decyzja zapewnienia koniecznego milczenia przez izolację, została przyjęta.

Gdyby profesora Muellera nie bolała była w tym dniu tak uporeczywie głowa, któż zareczy, któż może być pe-

wien, jakim byłby los Antoniego Skrzypczaka.

Nastąpiło ogłoszenie wyroku:

...i tak postanowiliśmy nieodwołalnie, że pan zostanie izolowany od wszelkiego kontaktu z ludźmi, którym mógłby pan zakomunikować fakty, związane z odkryciem „aurozaurusa” i zamachem na złoto. Mógł pan zniszczyć zapasy złota, ale nie możemy dopuścić do tego, aby pan zniszczył w dalszym ciągu powszechną wiarę w jego istnienie.

Skrzypczak przyjął tę decyzję spokojnie, spokojniej niż można było tego oczekiwać. Nie wierzył, by mogli naprawdę zamurować go do końca życia. Miesiące, dwa miesiące, niechby pół roku, nawet rok, ale potem zobaczycie wy głupie, łyse lby. **Zobaczycie.**

I nawet od razu udało mu się uzyskać małą, ale bardzo istotną zmianę wyroku.

Wielcy reprezentanci musieli się zgodzić na korespondencję zwięzłą donoszącą tylko o zdrowiu i życiu, ale zawsze... To drobne zwycięstwo udało się Skrzypczakowi odnieść, przedstawiając sprawę swego depozytu u reagenta Popłońskiego, który złożył w przeddzień porwania.

Wymyślił więc teraz na poczekaniu bajkę, że przeczuwając zamach, zobowiązał reagenta do ogłoszenia materiałów w prasie w razie gdyby w prze-

ciągu dwóch tygodni nie miał od niego wiadomości.

Efekt jaki wywołało to jego powiędzenie, był wprost niezwykły.

Po pierwsze prof. Mueller z cichutkim złośliwym uśmieszkiem sprawdził wyrazy twarzy swych towarzyszy.

— Co, ładniebyśmy wyglądali, gdybyśmy dopuścili do „unieszkodliwienia” — mówiły jego błyszczące oczki.

Następnie sir Percy Smith ofiarował się osobiście wrzucić do skrzynki pocztowej kartkę, którą dr. Skrzypczak „zechce” napisać.

Czang-Lu nic nie powiedział; tego rodzaju szczegóły mogły być dla niego nawet obojętne.

Taką więc była tajemnica kartek z pozdrowieniami, jakie Nelly zaczęła od tej chwili otrzymywać. Kartek nadawanych dla ostrożności to tu, to tam, ze wszystkich niemal zakątków świata.

Ostatecznie ukryciem dr. Skrzypczaka zajęła się grupa holenderska. Drobną, ale szybki jacht prywatny „Hermina VII”, transportujący zazwyczaj podejrzane przesyłki do portów południowej Ameryki, przewiózł doktora na drugą stronę Oceanu.

Tu ślad jego narazie ginie, tak jak zginął w powodzi coraz to nowych wypadków, fakt jego zniknięcia z Warszawy. Nic dziwnego, tyle przecieź mieli ludzie do roboty.

C. d. n.